



AKTUALNOŚCI



Wybrali szefa rady

25 lutego odbyło się pierwsze posiedzenie nowej rady nadzorczej KGHM. Jej przewodniczącym został Marek Trawiński, wiceprzewodniczącym Jacek Kuciński.

str. 2

WYDARZENIA



Walczą o swoje ziemie

Kilkudziesięciu lubińskich działkowców zgromadziło się 19 lutego w Urzędzie Miejskim. Protestowali przeciwko nowemu studium zagospodarowania przestrzennego.

str. 6

INFORMACJE



Łapiński marszałkiem

Na najbliższej sesji sejmiku województwa dolnośląskiego, Andrzej Łoś, marszałek województwa ma poddać się do dymisji. Nowym marszałkiem zostanie Marek Łapiński.

str. 11

SPORT



AZS pokonany

Piłkarze ręczni Interferii Zagłębia Lubin są coraz bliżej zajęcia pierwszego miejsca. W meczu 20. kolejki ekstraklasy podopieczni Jerzego Szafranka wygrali pewnie z AZS-em Gdańsk 34:27 (17:14).

str. 13

Starostwo blokuje?



Wojewoda dolnośląski uchylił decyzję starostwa, które odmówiło wydania pozwolenia na budowę galerii handlowej na lubińskim Rynku. Stwierdził bowiem, że została ona podjęta zbyt pochopnie.

więcej str. 3

Na liryczną nutę

Agata Flondro z Legnicy została laureatką I Dolnośląskiego Przeglądu Piosenki Poetyckiej i Poezji Śpiewanej „Cichosza”. Udało jej się zdobyć nagrodę główną oraz uznanie publiczności.

str. 4



Do Doliny Krzemowej

2723 drużyn, czyli 10892 uczniów z gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z całej Polski zgromadziło się do tej pory do Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy i Umiejętności w Internecie. Lubin reprezentować będzie 15



Ponad 20 BANK-ów w 1 miejscu

17 lat doświadczeń w branży finansowej
Należymy do CZŁOŁÓWKI NAJLEPSZYCH
DORADCÓW KREDYTOWYCH

Pomożemy w uzyskaniu kredytu:
GOTÓWKOWEGO i KONSOLIDACYJNEGO bez zabezpieczeń do 100 000 zł
HIPOTECZNEGO do 130% wartości nieruchomości na zakup i pod zastaw. Nawet jeśli masz kredyt hipoteczny-może warto go zamienić?
Na **TANISZY LEPSZY WYGODNIEJSZY!**
Sprawdź naszą ofertę - to przecież **NIC** Cię nie kosztuje!
DLA FIRM - szeroki wachlarz ofert nawet do 25 lat!!!
Nawet jeśli masz złą historię w BIK - **NIE ZAŁAMUJ SIĘ!**
Pozwól sobie pomóc!
Pomogliśmy 1000-om osób, tym bardziej pomożemy Tobie!!!
SPLACAMY WSZELKIE ZOBOWIĄZANIA nawet ZUS i US.
SZANUJ SWÓJ CZAS I NERWY - zamiast "biegać od banku do banku" wszystko możesz załatwić **w 1 miejscu** - i my **Ci** w tym **POMOŻEMY!!!**



Twój Doradca Bankowo Finansowy

LUBIN, ul. Odrodzenia 26, pok. 3 i 14 (były Urząd Skarbowy)
076 8443925, 076 8441235, 792443925, 792441235

Jeśli zauważyłeś coś ciekawego, masz niespotykaną pasję lub temat, o którym warto napisać, zadzwoń.

Nasi dziennikarze są do dyspozycji.

redakcja@pressmedial.pl 076 844 13 93 lub 0516 016 166



Kontakt: 606 21 78 78

Wykonujemy:



instalacje sanitarne i grzewcze
instalacje gazowe (próby szczelności)
instalacje kanalizacyjne
kompleksowe wykończenia wnętrz

Kredyty Kredyty Kredyty

Kredyty GOTÓWKOWE, KONSOLIDACYJNE, HIPOTECZNE, KARTY KREDYTOWE

- Gotówkowe - od 100 000 zł, do 20 000 zł na oświadczenie
- Konsolidacyjne - do 160 000 zł, zamiast kilku - jedna niska rata
- Hipoteczne - z marżą już od 0,33%, również dla osób pracujących za granicą
- Samochodowe - AutoOkazja - gotówka na zakup samochodu natychmiast, zabezpieczenie po kupnie

DO KAŻDEGO KREDYTU PREZENT Z OKAZJI 10-LECIA FIRMY



Karkonoskie Biuro Kapitałowe

LUBIN, ul. Grodzka 4 tel. 076 746 45 65



Kto zostanie nowym prezesem miedziowej spółki?

Wybrali przewodniczącego

25 lutego odbyło się pierwsze posiedzenie nowej rady nadzorczej KGHM. Na spotkaniu rada się ukonstytuowała. Jej przewodniczącym został Marek Trawiński, wymieniany nieoficjalnie jako kandydat na nowego prezesa spółki, wiceprzewodniczącym Jacek Kuciński, zaś sekretarzem Marek Panfil.

Marta Czachórska

Członkowie rady wysłuchali sprawozdania zarządu dotyczącego sytuacji spółki. Zajęli się także budże-

podjąłem się opracowania oraz wdrożenia strategii i dla dobra firmy chciałbym ją zrealizować. Jeśli konkurs będzie niezależny, w co wątpię, swoje szanse oceniam wysoko – powiedział dla „Pulsu Biznesu”



Pierwsze spotkanie nowej rady nadzorczej odbyło się 25 lutego

tem. Na spotkaniu nie zostały jednak podjęte decyzje, co do zmian w zarządzie miedziowej spółki, choć wcześniej spekulowano, że Marek Trawiński, który został nowym przewodniczącym rady nadzorczej, obejmie również fotel prezesa miedziowego holdingu. Kto stanie do konkursu na stanowisko prezesa KGHM i kto ma szansę go wygrać? „Puls Biznesu” wymieniał kilka osób, które deklarują, że chętnie stanęłyby do konkursu o posadę szefa miedziowej spółki. Takiej możliwości nie wykluczył m.in. Krzysztof Skóra, ostatni prezes firmy. – Nie wykluczam udziału w konkursie. Kierowałem spółką dwa lata,

Krzysztof Skóra. Również Wiktor Bładek, prezes KGHM w latach 2004-2005, wierzy, że mógłby wygrać konkurs. – Takiego fachowca jak ja nigdzie nie ma. Do konkursu jednak nie stanę, bo nie wierzę, że będzie transparentny – mówi Wiktor Bładek. „Puls Biznesu” podał później jednak, że decyzja co do powołania prezesa spółki już zapadła – ma nim zostać Marek Trawiński, który tydzień temu wybrany został członkiem rady nadzorczej miedziowej spółki, były prezes MPWiK we Wrocławiu. Funkcję wiceprezesa obejmie zaś Ireneusz Reszczyński, który obecnie kieruje firmą.

Negocjacje związków z zarządem KGHM

Wciąż za mało

115 zł więcej do grupy zaszeregowania dla każdego pracownika – taką podwyżkę płac zaproponował zarząd KGHM związkowcom na spotkaniu, które odbyło się 20 lutego. „Solidarność” oraz Związek Zawodowy Pracowników Przemysłu Miedziowego uznali jednak, że to za mało i nadal żądają zwiększenia pensji o około 350 zł.

Marta Czachórska

Wcześniej władze Polskiej Miedzi proponowały podwyżkę stawek zaszeregowania o 5,2 proc. Teraz zwiększyły ją do 6 proc., czyli do 115 zł do grupy zaszeregowania dla każdego pracownika. – Negocjacje po raz kolejny zakończyły się bez sukcesu. Zarząd zrobił drobny krok w naszą stronę i zaproponował trochę więcej niż wcześniej, 115 zł do grupy zaszeregowania dla każdego pracownika. Jednak nadal jest to propozycja nie do przyjęcia – mówi Józef Czyzerski, szef miedziowej „Solidarności”. Podczas negocjacji przedstawiciele zarządu proponowali również związkowcom zmianę w zapisach układu zbiorowego pracy. Tematu jednak nie podjęto.

– Związkowcy nie chcieli rozmawiać na ten temat. Już wkrótce jednak prześlemy swoje propozycje do związków. Rozmowy w tej sprawie podjęte zostaną niezależnie od negocjacji placowych – informuje Departament Promocji i Public Relations KGHM. Związki spotkały się z przedstawicielami zarządu spółki ostatni raz 27 lutego (już po zamknięciu tego numeru „Wiadomości Lubińskich”). Przed spotkaniem związkowcy wątpili jednak w możliwość uzgodnienia z zarządem wspólnego stanowiska w sprawie podwyżki płac. Uważali, że rozmowy toczą się zbyt wolno. – Zarząd KGHM nadal liczy, że związki na następnym spotkaniu podpiszą wstępny protokół i będzie można wprowadzić podwyżki płac – stwierdza Departament Promocji i Public Relations KGHM.

Co podrożało, a co potaniało – czyli o cenach w styczniu

Ile na co wydaliśmy?

Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w styczniu 2008 roku wzrosły o 0,8 proc. – tak wynika z informacji Głównego Urzędu Statystycznego. Podniesiono ceny żywności, napojów alkoholowych, wyrobów tytoniowych oraz mieszkań. Mniej natomiast płacimy za obuwie i odzież.

Mariola Samoticha

Ceny żywności i napojów bezalkoholowych wzrosły o 1,2 proc. Więcej niż w grudniu ubiegłego roku płacimy za owoce, mięso wieprzowe oraz ryż. Podrożał też drób, tłuszcze roślinne, mięso wołowe oraz nabiał. Wzrosły ceny napojów bezalkoholowych, wędlin oraz pieczywa. Droższe niż przed dwoma miesiącami są warzywa, ryby oraz mąka. W styczniu bieżącego roku nastąpił też wzrost cen napojów alkoholowych oraz wyrobów tytoniowych. Wzrosły również ceny towarów i usług związanych z mieszkaniami. Podwyżkę oszacowano na 1,9 proc.

Podrożały także użytkowanie mieszkania oraz wywóz śmieci. Droższe niż w grudniu ubiegłego roku są usługi kanalizacyjne oraz zaopatrywanie w wodę. Podniesiono opłaty za wynajem mieszkania, ceny nośników energii, w tym największą podwyżkę odczuliśmy płacąc za energię elektryczną, opał oraz gaz ciekły. Więcej płacimy też za towary i usługi w zakresie wyposażenia mieszkania i prowadzenia gospodarstwa domowego. Wzrosły ceny towarów i usług związanych ze zdrowiem. Odnotowano też wzrost cen związanych z kulturą i rekreacją. Podniesiono opłaty za telewizję cyfrową i kablową, podrożały bilety do kin, teatrów i na kon-

certy. Droższa jest również turystyka zorganizowana. Spośród innych towarów i usług podniesiono opłaty w zakresie opieki społecznej. Podrożały usługi świadczone w salonach fryzjerskich, kosmetycznych i zakładach pielęgnacyjnych. W styczniu odnotowano także obniżki. Tańsze są tłuszcze zwierzęce oraz cukier. Mniej zapłacimy też za obuwie oraz odzież. O 0,8 proc. spadły ceny w zakresie transportu. Potaniały paliwa do prywatnych środków transportu, mniej płacimy też za samochody osobowe. Niższe są ceny sprzętu audiowizualnego, fotograficznego i informatycznego.

Wypadek w Zakładach Górniczych „Lubin Wschodni”

Zginął górnik

23 lutego po godzinie 15 w Zakładach Górniczych „Lubin Wschodni” na głębokości 690 metrów doszło do wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł 43-letni maszynista. – Prawdopodobnie przyczyną śmierci maszynisty przewozu dołowego był uraz mózgowo-czaszkowy, spowodowany przygnieceniem przez elektrowóz – mówi Radosław Poraj-Różecki, rzecznik prasowy KGHM Polska Miedź. Przyczynę tragedii bada zakładowy zespół wypadkowy i Okręgowy Urząd Górniczy we Wrocławiu. To drugi śmiertelny wypadek w Polskiej Miedzi w tym roku, a czwarty w polskim górnictwie. Wioletta Ślabicka



Wypadek wydarzył się w ZG „Lubin Wschodni”

Fundusze z Unii Europejskiej na regionalne działania

Ruszył Regionalny Program Operacyjny

1 miliard 200 milionów euro do rozdysponowania w ramach tylko jednego działania, Regionalnego Programu Operacyjnego – Urząd Marszałkowski rozpoczął właśnie konkursy na przyznanie funduszy unijnych na działania lokalne. W latach 2007-2013 województwo rozdzieli 8 miliardów złotych.

Marta Czachórska

Samorządy mogą się ubiegać o pieniądze w ramach trzech głównych programów: Regionalnego Programu

Operacyjnego, Programu Kapitał Ludzki oraz programu dla obszarów wiejskich do 20 tys. mieszkańców. – W tym roku Urząd Marszałkowski ogłosi konkursy m.in. na poprawę jakości dróg i budowę nowych,

sieci wodno-ściekowej, zdrowie czy edukację – mówi Piotr Borys, członek zarządu województwa dolnośląskiego. Regionalny Program Operacyjny zawiera kilkanaście priorytetów. Pieniądze wykorzystane zostaną m.in. na infrastrukturę wodno-ściekową, zabezpieczenia przeciwpożarowe i zapobieganie suszom, rozwój infrastruktury szkolnictwa wyższego, poprawę jakości opieki zdrowotnej, rozwój usług elektronicznych, odnawialne źródła energii oraz poprawę infrastruktury drogowej. Jak zapowiada Piotr Borys, już wkrótce ogłoszone zostaną także konkursy do wszystkich działań w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. W tym tylko roku rozdysponowanych zostanie na nie 294 mln zł. Program ten przeznaczony jest m.in. dla osób bezrobotnych, niepełnosprawnych i przedsiębiorstw. Pieniądze z niego wykorzystane zostaną na poprawę dostępu do zatrudnienia oraz wspieranie aktywności zawodowej, promocję integracji społecznej, rozwój wykształcenia oraz rozwój pracowników i przedsiębiorstw w regionie.

kryminałki

Nietrzeźwi opiekunowie

Dwoje nietrzeźwych 50-latków zatrzymali 21 lutego lubińscy policjanci. Małżonkowie mieli pod swoją opieką dwoje dzieci: 14-latkę oraz roczną dziewczynkę.

Policjanci interweniowali w jednym z lubińskich mieszkań, ponieważ otrzymali wezwanie od zaniepokojonych sąsiadów. Z mieszkania dochodziły krzyki. Policjanci zastali w nim dwoje nietrzeźwych 50-latków oraz dwoje nieletnich dzieci.

– Kobieta miała prawie 3 promile alkoholu w organizmie, a mężczyzna 2,5. Swoim agresywnym zachowaniem próbowali zmusić policjantów do odstąpienia od czynności służbowych – wyjaśnia Elwira Zboińska, oficer prasowy lubińskiej policji.

Nie wiadomo, skąd dzieci wzięły się w mieszkaniu 50-latków. Prawdopodobnie są ich wnukami. Na razie nie udało się ustalić, gdzie są rodzice dzieci.

– Starszy chłopiec został przekazany pod opiekę sąsiadów, a dziewczynkę przewieziono do domu dziecka. Zatrzymane małżeństwo trafiło do izby wytrzeźwień, skąd zostało przewiezione na komisariat policji w celu złożenia wyjaśnień – dodaje Zboińska.

Pierwsza kwestia, za którą będą odpowiadać 50-latkowie, to niewłaściwie sprawowana opieka nad powierzonymi dziećmi, druga to znieważenie policjantów i próba zmuszenia ich do odstąpienia od czynności służbowych. Zarzuty zostaną im postawione po złożeniu wyjaśnień.

MS

Wypadek w Osieku

19 lutego na wysokości miejscowości Osiek zderzył się ciężarówka oraz bus. Ruch na tym odcinku drogi odbywał się przez pewien czas wahadłowo.

Kierowca samochodu ciężarowego nie wyrobił na zakręcie i nacząpą zahaczył o jadącego z naprzeciwka busa. Naczepa oberwała drzwi busa od strony kierowcy.

– Kierowca trafił do szpitala – informuje Elwira Zboińska, oficer prasowy lubińskiej policji.

Na trasie występowały utrudnienia w ruchu. Policjanci kierowali ruchem, który odbywał się wahadłowo.

MS

Śmiertelny wypadek

24-letni mieszkaniec Rudnej, który wieczorem 22 lutego zjechał z trasy i uderzył w drzewo, nie żyje. Kobieta, która z nim jechała, przeżywa w szpitalu.

Do zdarzenia doszło 22 lutego około godziny 17 na ulicy Spacerowej, w kierunku na Gołę.

– Kierujący golfem z niewyjaśnionych przyczyn zjechał z drogi i uderzył w drzewo – wyjaśnia Elwira Zboińska, oficer prasowy lubińskiej policji.

Mężczyzna poniósł śmierć na miejscu. Pasażerka golfa z licznymi obrażeniami trafiła do szpitala.

MS

Powiat musi ponownie rozpatrzyć swoją decyzję

Starostwo blokuje?

Wojewoda dolnośląski uchylił decyzję starostwa, które odmówiło wydania pozwolenia na budowę galerii handlowej na lubińskim Rynku. Stwierdził bowiem, że została ona podjęta zbyt pochopnie, a argumenty powiatu są za mało przekonujące.

Krystyna Najder

Starostwo Powiatowe musi ponownie rozpatrzyć orzeczenie, w którym odmówiło wydania zgody na budowę Galerii Rynek – tak zdecydował wojewoda dolnośląski, który w całości uchylił decyzję Starostwa. Od trzech lat lubiński Rynek szpeci wielka dziura, tyle bowiem trwa spór o galerię handlową, która miała tam stać. Czy tym razem powiat pozwoli, aby rozgrzebany Rynek zmienił się w centrum spotkań i handlu?

Rozpatrzą ponownie

Starostwo czeka na dokumenty od wojewody. Na ponowne rozpatrzenie wniosku o przyznanie pozwolenia na budowę galerii ma 65 dni. W uzasadnieniu wojewoda napisał, że starostwo nie poparło swojej decyzji przekonującymi argumentami. Spór dotyczy miejsc parkingowych wymaganych przy tego typu inwestycjach, w tym przypadku 125. Spółka Galeria Rynek zaproponowała, aby powstały one m.in. przy ul. Kopernika, w pobliżu banku i I LO oraz między Centrum Kultury Muza, a Domem Towarowym.

– Na wniosek mieszkańców zrezygnowaliśmy z parkingu podziemnego i za to karani jesteśmy przez starostwo pomimo tego, że wskazaliśmy inną lokalizację parkingów – mówi Artur Dubiński, prezes Lubińskiej Spółki Inwestycyjnej, która



Tak ma wyglądać Galeria Rynek. Jednak na razie zamiast niej lubinianie oglądają dziurę w centrum miasta

wraz z firmą Womak zajmują się budową galerii. Lubinianie z rezygnacją spoglądają na dziurę w centrum miasta, gdzie miała powstać galeria. Zamiast centrum handlu i miejsca spotkań są góry piachu i wykopaliska.

Pechowa galeria

Widok nie zmienia się od trzech lat. Wtedy to zburzono azbestowy pawilon z czasów PRL-u i rozpoczęto przygotowania do stworzenia w jego miejsce galerii handlowej. Lubińska Spółka Inwestycyjna i firma Womak stworzyły spółkę Galeria Rynek, mającą zająć się projektem i

wykonaniem galerii. Jednak nic nie szło jak powinno.

Najpierw projektu architektonicznego nie chciał zaakceptować konserwator zabytków. Przez kilka miesięcy spółka próbowała przekonać go do przedstawianych przez siebie koncepcji. Konserwator odrzucał je, twierdząc, że nie nawiązują do historycznej zabudowy Rynku. W końcu spółce udało się uzyskać akceptację projektu.

W grudniu zeszłego roku zaś wydania zgody na budowę odmówiło starostwo.

– Przedmiotem odmowy było przede wszystkim to, że załącznik dotyczący usytuowania miejsc parkingowych, w naszej ocenie, był niezgodny z planem zagospodarowania przestrzennego Lubina – wyjaśnia Krzysztof Olszowiak, rzecznik prasowy Starostwa Powiatowego w Lubinie.

Jednak wojewoda w uzasadnieniu uchylenia decyzji starostwa wskazuje, że stanowisko odmowne nie zo-

stało poparte określonymi argumentami wynikającymi wprost z ustaleń planu, które potwierdzały by tę tezę.

– Zaraz po odmówieniu nam przez starostwo wydania pozwolenia na budowę odwołaliśmy się do

rozpocząć je od razu po otrzymaniu pozwolenia. Jeśli wszystko pójdzie dobrze, za dwa lata lubinianie będą mogli napić się kawy i posiedzieć w kawiarni w Galerii Rynek.

Rzecznik starostwa na razie nie podaje konkretów.

– Nie mamy kompletu materiałów, ponieważ nie wrócili jeszcze od urzędników wojewody. Natomiast z uzasadnienia wywnioskowałem, że w toku postępowania odwoławczego pojawił się nowy element – wnioskodawca złożył propozycję uzgodnioną z prezydentem, dotyczącą innej lokalizacji parkingów – stwierdza Krzysztof Olszowiak. – Załącznik dotyczący usytuowania parkingów przy ulicy Sikorskiego to nowa propozycja, której nie znamy. Sprawę rozpatrzymy ponownie, mamy na to 65 dni, bo taka jest procedura, a z decyzją wyższej instancji się nie dyskutuje.

Artur Dubiński podkreśla, że Ga-

leria Rynek nie będzie typowym miejscem handlu. Dominować w niej będą kawiarenki i restauracje, dzięki czemu ma ona stać się miejscem spotkań mieszkańców.

Jeszcze poczekamy

– W tym przypadku nie ma znaczenia, czy parking będzie trochę bardziej oddalony od galerii, ponieważ nikt nie będzie do niej przychodził zrobić zakupy na cały tydzień, lecz aby posiedzieć, porozmawiać czy na przykład napić się kawy – wyjaśnia Dubiński.

Wojewoda przychylił się do wniosku spółki Galeria Rynek. Teraz pozostaje nadzieja, że Starostwo nie będzie „bronić” dziury w Rynku. Aby poznać decyzję, musimy jednak jeszcze trochę poczekać. Prezes Dubiński jest optymistą.

– Spełniliśmy wszystkie nawet najdrobniejsze uwagi starostwa, nie widzę więc powodów dla których galeria nie powstanie – mówi.

– Spełniliśmy wszystkie nawet najdrobniejsze uwagi starostwa, nie widzę więc powodów dla których galeria nie powstanie



Artur Dubiński, prezes zarządu LSI

województwa, który uchylił decyzję powiatu i skierował sprawę do ponownego rozpatrzenia – mówi Artur Dubiński, prezes Lubińskiej Spółki Inwestycyjnej. – Mam nadzieję, że tym razem starostwo przestanie utrudniać i już wkrótce ruszą prace budowlane. Jesteśmy gotowi, aby



Mieszkańcy Lubina omijają dziurę w Rynku szerokim łukiem

– Załącznik dotyczący miejsc parkingowych był niezgodny z planem zagospodarowania przestrzennego Lubina



Krzysztof Olszowiak, rzecznik starostwa powiatowego

Pieniądże na inwestycje dla kupców z miejskich targowisk

Dla miasta tylko 1 procent

Teraz już nie 50 czy 20, ale zaledwie 1 procent z opłaty targowej, którą regularnie uiszczają kupcy z targowisk przy ul. Odrodzenia i Łukasiewicza, będzie przekazywany do kasy miasta. Radni miejscy 19 lutego na sesji przychyliłi się do wniosku lubińskich handlowców i zdecydowali, że wpływ z opłaty targowej pozostaną u administratorów bazarów i przeznaczone zostaną na inwestycje.

Marta Czachórska

Kupcy domagali się równego traktowania i przekazania większości pieniędzy z opłat targowych na inwestycje na targowiskach. Do tej pory do budżetu miejskiego trafiało 20 procent opłaty targowej z targowiska przy ul. Odrodzenia i 50 procent z targowiska przy ul. Łukasiewicza.

Porozumienie z LSI

– Chcieliśmy zmiany uchwały, ponieważ targowiska wymagają inwestycji. A gdy składaliśmy wnioski w tej sprawie do Lubińskiej Spółki Inwestycyjnej, słyszeliśmy, że nie ma pieniędzy. Podpisaliśmy więc porozumienie z LSI i na jego podstawie złożyliśmy wniosek do prezydenta o zmianę wysokości kosztów inkasa – mówi Mariusz Wawryniewicz, prezes Stowarzyszenia Kupiec Lubiński. Podobne porozumienie z administratorem, czyli z Legnickim

Przedsiębiorstwem Prefabrykacji, podpisali handlowcy z targowiska Defil przy ul. Odrodzenia.

Pieniądże na inwestycje

Zarządzający terenami targowisk zobowiązali się, że pieniądze z opłaty targowej przeznaczą na inwestycje na targowiskach oraz na uzgodnione wspólnie z handlowcami przedsięwzięcia.

– Wspólnie będziemy decydować, na co przeznaczyć te pieniądze. Chcielibyśmy poprawić ogólny wygląd targowiska, postawić ławki, zadbać o zielen – wylicza możliwości wykorzystania pieniędzy z opłaty targowej Mariusz Wawryniewicz.

Radni po krótkiej dyskusji przychyliłi się do propozycji lubińskich handlowców.

Zysk dla lubinian

– Zmiana stawki przysłuży się nie tylko kupcom, ale i innym lubinianom, klientom targowisk – argumentował radny Andrzej Górzyński.

Od teraz w kasie administratorów obu lubińskich targowisk pozostanie więc 99 proc. wpływu z opłaty targowej. Pieniądże te po uzgodnieniach z handlowcami przeznaczone zostaną na inwestycje.

Na dzisiejszej sesji radni ponadto zajęli się planem rozwoju oraz

– Zmiana stawki przysłuży się nie tylko kupcom, ale i innym lubinianom

modernizacji urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych na lata 2008-2010, uchwaleniem miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego nr 32 oraz gminnym programem profilaktyki, rozwiązywania problemów alkoholowych, przeciwdziałania narkomanii i przeciwdziałania przemocy w rodzinie, a także ustalili swój tegoroczny plan pracy.



Abby przestawić swoje racje dotyczące zmiany zasad rozdzielania opłaty targowej, na sesję rady miejskiej przyszli przedstawiciele handlowców z lubińskich targowisk

BIURO RACHUNKOWE
Doradca podatkowy Bożena Pałucka
UWAGA zmiana siedziby!
ul. M. Skłodowskiej - Curie 92
↓
ul. Jarzębinowa 26
czynne pn - pt 7.00 - 18.00
tel. 076 844 21 26 kom. 601 55 11 81

„Wiem, jak obniżyć opłatę za prowadzenie rachunku o 50%”

Marcin Pawlak, doradca BZ WBK

Dobry doradca to połowa sukcesu.
W BZ WBK każda firma ma swojego doradcę.

W Banku Zachodnim WBK Twój doradca zawsze podpowie Ci rozwiązanie najkorzystniejsze dla Twojej firmy. Dobry doradca wie, jak zdobyć 200 000 zł bez zabezpieczeń i 500 000 zł bez biznesplanu oraz jak obniżyć koszty przelewów zagranicznych. A jeśli przeniesiesz firmowe konto do BZ WBK, obniży dla Ciebie opłaty za prowadzenie rachunku aż o 50%. Dobry doradca potrafi jeszcze dużo więcej... Przenieś konto do BZ WBK i przekonaj się, że dobry doradca to połowa sukcesu.

stan na 01.02.2008

BZ WBK | Bank Zachodni WBK S.A.
www.bzwbk.pl/zapytajdoradce

CENTRUM PROTETYKI SŁUCHU **FONO**
Strona Internetowa: www.fono.pl

Aparaty słuchowe i akcesoria

Bezpłatne badanie słuchu - bez skierowania

Umowa z NFZ

Lubin, ul. Chrobrego 4 (Rynek)
Tel. kontaktowy i rejestracja:
(076) 746 26 66

Czynne:
pon. - pt. 9.00 - 17.00
czw. 9.00 - 12.00

Konsultacje w Ścinawie w każdy czwartek
MGZZOP ul. Jagiełły 2

Konsultacje w Polkowicach w każdy czwartek
od 12:30 do 14:30 **Polkowickie Centrum Usług Zdrowotnych**

CENTRUM **L**

KURS NA
PRAWO JAZDY KAT. B
OTWARCIE KURSU
20.02.2008r.
tel. 605 392 824, 607 101 855
ZAPISY W PONIEDZIAŁEK I W ŚRODĘ
Lubin, Zespół Szkół nr 2, ul. Szpakowa 1 Sala nr 6, godz. 17.00

1200 zł

BIURO RACHUNKOWE "AWAL"
w Lubinie

Kompleksowe usługi księgowe dla osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą

tel. 0605 310 304 e-mail: awalbiuro@tlen.pl

Poetycko i nastrojowo – wieczór z muzyką autorską w Centrum Kultury „Muza”

Na liryczną nutę

Agata Flondro z Legnicy została laureatką I Dolnośląskiego Przeglądu Piosenki Poetyckiej i Poezji Śpiewanej „Cichosza”. Udało jej się zdobyć nagrodę główną oraz uznanie publiczności.

Wioletta Ślabicka

W pierwszej edycji przeglądu piosenki poetyckiej i poezji śpiewanej wzięło udział 13 wykonawców z regionu Dolnego Śląska. Jury w składzie Barbara Stępiak-Wilk, Paweł Solecki, Krzysztof Cyran i Michał Brzask po wielogodzinnych przesłuchaniach postanowiło przyznać sześć równorzędnych wyróżnień oraz jedną nagrodę główną.

– Przy ocenie końcowej liczy się cała prezentacja – wyjaśnia Barbara Stępiak-Wilk, członek jury. – To jest typowy wielobój artystyczny, podczas którego liczy się wrażenie jakie uczestnikowi uda się wywrzeć na jury, a nie to czy ktoś jest superprofesjonalny.

Nagroda główna trafiła do osiemnastoletniej legniczanki, uczennicy II Liceum Ogólnokształcącego w Legnicy.

– Jestem bardzo szczęśliwa, a jednocześnie zaskoczona – mówi Agata Flondro, laureatka przeglądu. – Uczestniczyłam już w wielu konkursach, między innymi w ubiegłorocznej Scenie Pre-

zentacji Młodych w Lubinie, gdzie wywalczyłam o trzecie miejsce. Moją pasją jest muzyka jazzowa, a w przyszłości chciałbym iść na studia aktorskie lub muzyczne – dodaje Flondro.

Zdecydowana większość osób, które wzięły udział w przeglądzie, w swoim wyborze klasykę poezji śpiewanej.

– Uważam, że zdecydowana większość uczestników miała nieodpowiednio do swojego wieku dobrane utwory – ocenia przewodnicząca jury. – Jeżeli wykonawcy mają po 17, 16 czy 11 lat i śpiewają utwory o wolności czy nieszczęśliwej miłości, którą właśnie przeżyli, to taka prezentacja jest mało wiarygodna. Nie ma problemu jeśli uczestnicy decydują się na teksty Gałczyńskiego czy Harasymowicza, ale jak zaczynają się pojawiać piosenki poważne Agnieszki Osieckiej czy Jacka Kaczmarskiego, wtedy trzeba trochę zrozumieć, a nie tylko popisać się brawurową znajomością tekstu – dodaje

je Barbara Stępiak-Wilk.

Jury przyznało dodatkowo jeszcze sześć wyróżnień, które otrzymali Katarzyna Nowak z Wrocławia, Monika Natoniowska z Lubina, Wanda Pieniak z Wrocławia, Kamila Pawłowska z Wrocławia, Martna Szmidt z Wrocławia oraz Dawid Krzyk i zespół Szept z Legnicy. Dodatkowe podziękowania złożono również akompaniatorowi Aleksandrowi Piechaczowskiemu za uwarunkowanie młodziem na piękno słowa polskiego, oraz gratulacje dla perkusisty zespołu Szept za rzucającą się w oczy radość z muzykowania.

– W przypadku wyróżnień nie byliśmy zgodni – wyznaje Stępiak-Wilk. – Każdy z nas patrzył przez pryzmat własnego wykształce-

nia i doświadczenia. Kiedy mi podoba się prezentacja wykonawcy, koledzy zapewniają, że technicznie to niedopuszczalne. Wiem, że czasem na wykonanie danego utworu wpływ mają różne czynniki. Mimo że ktoś jest bardzo utalentowany, może akurat mieć gorszy dzień lub problemy ze sprzętem i wtedy zostaje skrzywdzony. Jednak to są czynniki, z którymi nawet najbardziej doświadczeni artyści czasem sobie nie radzą – dodaje artystka.

Jury było pod wrażeniem atmosfery, jaka panowała podczas przeglądu. Młodzi ludzie są bardzo zintegrowani ze sobą. Każdego wykonawcę wspierała grupa znajomych.



Laureaci pierwszej edycji przeglądu „Cichosza”

Nauka języka

- indywidualnie
- do matury
- grupowo
- różne poziomy

Kontakt: 512 474 546
bran_specht28@wp.pl

Angielski (native speaker), Niemiecki (native speaker)
Włoski, Hiszpański, Francuski, Szwedzki, Norweski

AUTO NAPRAWA LUBIN, ul. Rzeźnicza 8
tel. 076 / 841 21 84

SERWIS SAMOCHODÓW PRODUKCJI JAPANEJSKIEJ I ZACHODNIEJ

- Komputerowa diagnostyka silników benzynowych i zasilanych gazem
- Alarmy, blokady zapłonów, centralne zamki
- Serwis klimatyzacji samochodowej
- Naprawy mechaniczne

Wiesław Pachucki tel. kom: 606 126 056, 696 416 506

FACHOWA OBSŁUGA - NAJNIŻSZE CENY

MONITORING 24/h

Mieszkać z nami

ZIELONA POŁKOWA

Pierwsze w Lubinie zamknięte osiedle

DEVELOPER DEX

Kontakt: **CITROEN DEX**

Lubin ul. Legnicka 69
tel. 076 / 746 54 90
www.developerdex.pl

KREDYT NA WIOSNĘ



Sprawdź sam!

- do 20 000 zł
- już od 18 roku życia
- bez zaświadczenia o dochodach
- okres kredytowania do 96 miesięcy
- akceptowane wszystkie źródła dochodów, także zagraniczne

SERWIS KREDYTOWY FIOLET S.A

Lubin, ul. Piastowska 4/2

Tel. 076 844 11 82

NOWE OSIEDLA W LUBINIE W ZABUDOWIE:

JEDNORODZINNEJ FDM-1



WIELORODZINNEJ FDM-2







www.fdm-lubin.pl

tel. 76 72 12 900 lub 907

e-mail: fdm.biuro@fdm-lubin.pl

KREDYTY DLA CIEBIE

GOTÓWKOWE

- już od 350 zł dochodu
- oprocentowanie już od 6,5%
- do 20 tys. na oświadczenie - emeryci, pracujący

DZIAŁALNOŚĆ GOSPODARCZA

- kredyty pod zastaw AUTA
- na spłatę innych kredytów - konsolidacje do 100 tys.

ZWŁASZCZA dla odrzuconych przez banki - NOWA REWELACYJNA OFERTA BEZ SPRAWDZANIA W BIK-u

HIPOTECZNE I MIESZKANIOWE

- zakup mieszkania, domu, działki
- budowę, dokończenie domu, remont
- pożyczki hipoteczne na dowolny cel

 **ZŁOŻ WNIOSEK**

0698 163 363

TELEFONICZNIE 076 743 70 08

LUBIN, ul. Orla 44A (oś. Przylesie)

tel. 076 743 70 08

GŁOGÓW, ul. Grodzka 39/3 (I piętro)

tel. 076 833 57 72

POLKOWICE, ul. Moniuszki 22B

tel. 076 727 68 76

Rozmowa z doktorem Arturem Kwaśniewskim, lekarzem z Centrum Diagnostyczno-Terapeutycznego MEDICUS twórcą Pracowni Badania Zaburzeń Oddychania w Czasie Snu

Nadmierna senność, chrapanie i bezdechy



Coraz więcej Polaków cierpi na nadmierną senność. Większość z powodu przepracowania i stresu. Jednak może być ona również objawem niebezpiecznej choroby... Problem nadmiernej senności dotyka wiele osób dorosłych. Niekiedy może to być skutek przepracowania, przemęczenia lub niedospania, ale w bardzo wielu przypadkach jest to wyraz choroby – zespołu obturacyjnego bezdechu sennego. Choroba ta zawsze łączy się z chrapaniem. Jeśli więc ktoś chrapie w nocy, szczególnie kiedy jest to chrapanie nierównomierne, oraz jest nadmiernie senny, powinien poddać się badaniu na bezdech śródśenny. Lekarze na całym świecie, aby stwierdzić czy pa-

cient może mieć bezdech, przed badaniem przeprowadzają ankietę mierzącą skalę senności. Jeśli pacjent uzyska wynik powyżej 11, to prawdopodobnie cierpi na bezdech śródśenny i musi poddać się odpowiedniemu badaniu (wspomnianą ankietę drukujemy obok – przyp. red.). A jeśli zlekceważymy chrapanie i nadmierną senność? Jakie mogą być konsekwencje nie leczenia bezdechu? Bezdech jest schorzeniem, które bardzo dobrze się leczy, oczywiście pod warunkiem, że zostanie ono w odpowiednim czasie zdiagnozowane. Nieleczony bezdech jest niebezpieczny. Przyczynia się do wielu schorzeń układu sercowo-naczynio-

wego. Jest odpowiedzialny za nadciśnienie, może się również przyczyniać do rozwoju takich chorób, jak zawał serca czy udar mózgu. Należy również pamiętać, że człowiek niewyspany jest w ciągu dnia zdenerwowany, gorzej pracuje, ponieważ ma problemy z koncentracją i bóle głowy. Choroba wpływa więc zarówno na samego pacjenta, jak i na jego otoczenie. Pacjent z zespołem bezdechu śródśennego to pacjent z nadmierną sennością w ciągu dnia, która aż w 20 proc. odpowiedzialna jest za wypadki samochodowe. Jak możemy się dowiedzieć, czy rzeczywiście chorujemy na bezdech? Żeby zdiagnozować i wykryć u pa-

cjenta zespół bezdechu śródśennego, trzeba przeprowadzić specjalistyczne badanie polisomnograficzne. Teraz takie badania przeprowadzane są również w Lubinie... Tak. 1 lutego w Centrum Diagnostyczno-Terapeutycznego Medicus w przychodni na ul. Leśnej 8 otwarta została pracownia zaburzeń oddychania w czasie snu. Przeprowadzamy w niej badania w kierunku zespołu obturacyjnego bezdechu sennego. Kwalifikujemy również pacjentów do leczenia wspomagającego specjalnymi protezami powietrznymi zwanymi CPAP oraz przeprowadzamy kontrole leczenia w domu. A jak wygląda badanie stwierdzające, czy pacjent cierpi na bezdech śródśenny? Czy trzeba się do nie-

go jakoś specjalnie przygotowywać? Badanie jest bezbolesne i przyjemne, nie trzeba się do niego w żaden sposób przygotowywać. W czasie gdy pacjent śpi, monitorujemy jego parametry: odgłosy chrapania, przepływ powietrza w drogach oddechowych, ruchy klatki piersiowej, ruchy brzucha, akcję serca i wysycenie krwi tlenem. Analiza tych parametrów pozwala nam odpowiedzieć na pytanie, czy pacjent chrapie i czy ma zaburzenia oddychania w czasie snu. Jeśli badanie wykaże zaburzenia oddychania, co to oznacza? Zaburzenia oddychania mogą być dwojakie: spłycaenia oddychania, czyli zmniejszenie przepływu po-

wietrza w drogach oddechowych o 50 proc, albo całkowite ustanie oddychania, czyli tzw. bezdech. Jeśli stwierdzimy u pacjenta więcej niż 5 incydentów zaburzeń oddychania na godzinę, to znaczy, że cierpi on na zespół obturacyjnego bezdechu sennego. W zależności od tego, ile dokładnie takich incydentów zaburzeń oddychania w czasie godziny u pacjenta występuje, możemy mówić o postaci łagodnej choroby, kiedy tych bezdechów jest między 5 a 15, średniej, między 15 a 25 incydentów, i ciężkiej, powyżej 25 zaburzeń. Zarówno postać średnia, jak i ciężka wymagają leczenia wspomagającego. Jest to leczenie w dużej części dofinansowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Sprawdź, jaki masz stopień senności

Skala senności Epworth'a

Proszę określić prawdopodobieństwo drzemki, zaśnięcia w poniższych sytuacjach. Pytania odnoszą się do typowych sytuacji z życia codziennego. W przypadku gdyby nie znaleźli się Państwo w jednej z poniższych sytuacji w ostatnim czasie, proszę spróbować teoretycznie określić, jakby się Państwo w niej zachowali.

Prawdopodobieństwo drzemki zaśnięcia proszę określić na poniższej skali:
0 – nigdy bym nie zdrzemnął się
1 – małe prawdopodobieństwo drzemki, zaśnięcia
2 – umiarkowane prawdopodobieństwo drzemki, zaśnięcia
3 – duże prawdopodobieństwo drzemki, zaśnięcia

Sytuacja	Prawdopodobieństwo drzemki zaśnięcia			
Podczas czytania w pozycji siedzącej	0	1	2	3
Podczas oglądania telewizji	0	1	2	3
Podczas biernego pobytu w miejscu publicznym (np. w teatrze, na konferencji)	0	1	2	3
Jako pasażer samochodu podczas godzinnej jazdy bez przerwy	0	1	2	3
Gdyby się Pan/i położył/a po południu w celu odpoczynku	0	1	2	3
Podczas rozmowy w pozycji siedzącej	0	1	2	3
Podczas odpoczynku w pozycji siedzącej po obiedzie (bez alkoholu)	0	1	2	3
Podczas jazdy samochodem, gdyby musiał/a się Pan/i zatrzymać się na a kilka minut (np. w korku ulicznym, przed przejazdem kolejowym)	0	1	2	3
Suma punktów:				

Jeśli uzyskasz wynik powyżej 11 punktów, zasięgnij porady lekarza. Rejestracja do pracowni zaburzeń oddychania w czasie snu pod numerem telefonu 695 307 305.



SALONY MEBLOWE

Zapraszamy do dyskontu meblowego



dyskont meblowy

NOWE KOLEKCJE

PRODUCENTÓW MEBLI



Najwięcej. najlepiej. najtaniej!

WYPRZEDAŻ! RABATY NAWET DO 60%

www.meblarz.pl

Lubin, ul. Towarowa 1 (Chocianowska 1), tel. 076 844 39 14, 076 844 42 22, 076 841 21 90, 076 846 58 88, email: meblarz@meblarz.pl

Działkowcy protestują przeciwko nowemu studium zagospodarowania przestrzennego

Walczą o swoje ziemie

Kilkudziesięciu lubińskich działkowców zgromadziło się we wtorek, 19 lutego, w Urzędzie Miejskim. Protestowali przeciwko nowemu studium zagospodarowania przestrzennego, które ich zdaniem zagraża funkcjonowaniu uprawianych dotąd przy ulicy Legnickiej ogrodów działkowych.

Mariola Samoticha

Działkowcy nie zgadzają się, żeby w miejscu, gdzie obecnie znajdują się ich działki, powstała droga oraz budynki. Według nich w mieście są inne miejsca, które mogłyby posłużyć temu celowi.
– Nie chcemy, żeby pozbawiali nas działek. Nasza wprawdzie ma pozostać w stanie nienaruszonym, ale jeśli z dwóch stron będzie otaczała ją droga, to co to za działka – pytają Helena i Daniel Sroka. – Już od 30 lat zajmujemy się uprawianiem tej ziemi i włożyliśmy w to wiele trudu. Ostatnio byliśmy na spacerze na Małomicach – tam jest mnóstwo pól, które by można przeklasyfikować na działki budowlane.

Jedynie takie miejsce

Mieszkańcy protestują przeciwko nowemu studium, gdyż działki są jedynym miejscem, gdzie mogą odpocząć i obcować z naturą.
– Jestem właścicielką działki dopiero od 10 lat, jednak moje sąsiadki uprawiają swoją ziemię nawet od 38 lat. Nie zgodzimy się na ich odebranie, ponieważ tylko tam możemy wypocząć. Drogę można zbudować przy zespole szkół na ulicy Komisji Edukacji Narodowej i w ten sposób wszyscy byliby zadowoleni. Czy naprawdę tak dużo zyskają odbierając nam ziemię? Nie sądzę – mówi Barbara Borowska.
Działkowcy uważają, że jedynie protest może wpłynąć na decyzję radnych.
– W minionym roku też protestowaliśmy i pomogło, stąd nasza obec-

ność na dzisiejszym spotkaniu – stwierdza Władysław Herejczak. W imieniu działkowców do radnych zwróciła się Elżbieta Dziedzic, szefowa zarządu ogrodów działkowych.

Będą bronić ogródków

– Wielu działkowców miałoby stracić swoje ogrody – mówiła Dziedzic. – Stawia się nas przed faktem dokonanym. Miasto powinno ludziom pomagać lub przynajmniej nie przeszkadzać. Tymczasem chce się nam odebrać owoc wieloletniej pracy. Jesteśmy już za starzy na chodzenie do parków czy pubów, stąd tak ważne są dla nas działki. Wykorzystam wszystkie narzędzia prawne, aby bronić działkowców.
Projektanci studium zagospodarowania przestrzennego wyjaśniają, że nowy plan to jeszcze kwestia czasu.
– Nowe studium nie różni się od poprzedniego, naniesiono jedynie korekty. Miasto się rozwija, dlatego musi aktualizować studium polityki przestrzennej gminy. Jest to na razie tylko wizja, nie ma jeszcze planu miejscowego, na podstawie którego można wystąpić o pozwolenie na budowę. Dopiero wtedy nastąpi dokładny podział działek, również wtedy będzie wiadomo procentowo, ile działek zostanie komu odebranych i jakie będą odszkodowania. Może to być za pięć lat, za dziesięć lub nigdy – tłumaczy Tomasz Rotkiewicz, projektant.
– Jestem za budową drogi łączącej Przylesie z centrum, ale tylko w przypadku, gdy zamiast przez działki droga będzie poprowadzona przez ulicę Kolejową. W innym wariancie jestem przeciwny powstaniu

– Mogę zapewnić, że nikt z działkowców nie ucierpi z powodu budowy drogi łączącej Przylesie z centrum



Krzysztof Maj, rzecznik prasowy prezydenta

Ruszył Tydzień Pomocy Ofiarom Przestępstw

Pomagają ofiarom

Już po raz szósty w całej Polsce obchodzony jest Tydzień Pomocy Ofiarom Przestępstw. Celem inicjatywy jest zwrócenie szczególnej uwagi na potrzeby i prawa osób pokrzywdzonych. Do akcji włączyła się również lubińska policja.

Mariola Samoticha

Tradycyjnie obchody Tygodnia Pomocy Ofiarom Przestępstw rozpoczęły się 22 lutego, który ogłoszony został Międzynarodowym Dniem Ofiar Przestępstw. W tym dniu w całej Polsce odbyły się konferencje informujące jak zapobiegać przemoc i pomagać ofiarom.
Od 22 do 29 lutego akcję prowadzić będą też lubińscy policjanci. Celem tej akcji jest zwrócenie uwagi na potrze-

by i prawa osób, które zostały pokrzywdzone w wyniku przestępstw.
– Porad mieszkańcom powiatu lubińskiego udzielać będą kierownicy i policjanci rewiru dzielnicowych w komisariacie przy ul. Kilińskiego. Zainteresowane osoby mogą zgłosić się na komisariat lub wcześniej umówić się na spotkanie pod numerem telefonu (076) 840 62 30. Pod tym samym numerem można także uzyskać wszelkie informacje na temat akcji – wyjaśnia Elwira Zboińska, oficer prasowy KPP.



Działkowców zainteresowało nowe studium zagospodarowania przestrzennego

obwodnicy, ponieważ nie można jej budować kosztem odebrania ziemi kilkudziesięciu działkowcom – mówi Marek Bubnowski, przewodniczący rady miejskiej.

Urząd uspokaja

Rzecznik prezydenta uspokaja, że na razie nie ma powodów do obaw.
– Jest jeszcze za wcześnie, żeby rozmawiać o konkretach, ponieważ dopiero przystępujemy do sporządzenia planu. Do 4 kwietnia każdy

mieszkaniec może zgłaszać swoje uwagi do projektu studium. Mogę zapewnić, że nikt z działkowców nie ucierpi z powodu budowy drogi łączącej Przylesie z centrum, a dokładniej ulicę Leśną z Kolejową – mówi Krzysztof Maj, rzecznik Urzędu Miejskiego. – Sprawę załatwimy podobnie jak kilka lat temu podczas budowy hipermarketu Tesco. Przypomnę, że wypłaciliśmy wtedy odszkodowania finansowe i nie było niezadowolonych osób.

Współcześni licealiści coraz częściej chcą poprawiać wyniki swoich matur

Oceny do poprawki

Kiedyś maturę poprawiali tylko ci, którzy jej nie zdali. Od pięciu lat mogą robić to również osoby, które ją zaliczyły, ale nie są zadowolone z wyniku. O to jak wygląda sprawa poprawiania matur, zapytaliśmy dyrektora I Liceum Ogólnokształcącego w Lubinie.

Anna Michalska

Licealiści, którzy skończyli szkoły w ubiegłym roku lub wcześniej chcą poprawiać nawet czwórki i piątki. Najczęściej powodem tego są problemy z dostaniem się na wymarzone studia, np. medyczne.
– Do tegorocznej matury w I Liceum Ogólnokształcącym w Lubinie przystąpi 40 osób, które nie są uczniami ostatniej klasy. Nie zadowolają ich oceny na świadectwie dojrzałości, dlatego chcą poprawić wynik egzaminu – mówi Józef Marciniusz,

dyrektor I LO w Lubinie. W tym roku do poprawy zgłosiło się rekordowo dużo uczniów.
– Tego jeszcze nie było w naszej szkole. W poprzednim roku zgłosiło się 30 osób, ale tylko 3 z nich udało się poprawić wyniki z egzaminu dojrzałości. Do poprawki matury chętnych co roku nie brakuje, ale tuż przed terminem bardzo wiele osób rezygnuje i zdają tylko ci najbardziej wytrwali – zapewnia Józef Marciniusz.
W efekcie osoby, którym uda się poprawić maturę, otrzymają aneks do świadectwa maturalnego.

Czy podniosą standard placówek oświatowych?

Samorządy dla szkół

Dolnośląscy samorządowcy podpisali list intencyjny w sprawie przystąpienia do programu Modernizacji Kształcenia Zawodowego na Dolnym Śląsku. Swoją udział w projekcie zadeklarował także powiat lubiński.

Mariola Samoticha

Podpisany list oznacza przystąpienie do realizacji projektu, którego głównymi założeniami będzie poprawa jakości i efektywności kształcenia zawodowego, w szczególności poprzez unowocześnienie bazy dydaktycznej, lepsze przygotowanie nauczycieli oraz rozszerzenie oferty edukacyjnej uwzględniające potrzeby rynku pracy. Dzięki niemu możliwy będzie zakup wyposażenia do placówek oświatowych oraz przeprowadzenie różnego rodzaju szkoleń i programów rozwojowych.
Obejmuje on siedem najistotniejszych dla regionu branż zawodowych: budowlaną, elektroenergetyczną i elektryczną, informatyczną, mechaniczną, mechatroniczną i elektroniczną, samochodową, turystyczną i gastronomiczną.
Ogółem na realizację projektu przeznaczonych zostanie 50 mln euro, w tym 20 mln na zakup wyposażenia. Według wstępnej koncepcji około 1/3 z tych środków inwestycyjnych przeznaczona zostanie na zakup wyposażenia dla 9 centrów kształcenia zawodowego, wokół których już

kształtuje się sieć współpracy (klastery edukacyjne) w danej branży. Pozostałe 2/3 środków wydanych zostanie na doposażenie szkół kształcących w poszczególnych branżach.
Równolegle do projektu inwestycyjnego wprowadzane będą także oferty kształcenia zawodowego i dodatkowe zajęcia ukierunkowanych na rozwój kompetencji kluczowych oraz współpracy szkół i placówek prowadzących kształcenie zawodowe z pracodawcami i instytucjami rynku pracy.
Nie wiadomo jeszcze, jakie środki wpłyną do naszego powiatu i jaki będzie udział Lubina w realizowanym projekcie.
– Wyraziliśmy wolę przystąpienia do projektu, ponieważ jest to w naszym interesie. Jaki kształt to przybierze, trudno jest dziś określić, ponieważ projekt będzie realizowany przez lidera, czyli powiat wałbrzyski, który zajmie się opracowaniem szczegółów programu – wyjaśnia Krzysztof Olszowski, rzecznik lubińskiego starostwa.
Program opracowywany będzie w porozumieniu i współpracy z Konwentem Starostów Województwa Dolnośląskiego.

Po dwóch latach przerwy wzrosną emerytury i renty

Wyjątkowa podwyżka

W marcu wzrosną emerytury i renty ponad 9,8 mln osób – zapowiada jedna z ogólnopolskich gazet. Tegoroczna podwyżka będzie wyjątkowa, ponieważ w ubiegłym roku nie było żadnej.



Zawartość portfela emerytów i rencistów zwiększy się od marca tego roku

Anna Michalska

Ci, którzy dostają teraz 1,3 tys. złotych, otrzymają o 85 złotych więcej. Tegoroczny wskaźnik waloryzacji uwzględni wzrost cen i płac za dwa lata: 2006 i 2007 r., dlatego będzie wysoki. A czy informacja o podwyżce ucieszyła emerytów i rencistów z Lubina?
– Co z tego, jak wszystko idzie w górę, za mieszkanie więcej płać, leki też są drogie, a po takiej długiej przerwie dadzą nam jakieś grosze – wylicza rozżalony emeryt.
– No to dobrze, bardzo się cieszę i na pewno dodatkowe pieniądze się przydadzą, np. na święta – uśmiecha się Janina Dąbek.
– Dla mnie to za mała suma, ale nic

nie mogę zrobić. Jeżdżę na wózku i nie mam szans, by lepiej zarobić. Renta musi mi wystarczyć, nie mam wyjścia – zaznacza niepełnosprawny Michał.
O 6,5 proc. wzrosną świadczenia osób otrzymujących je z ZUS-u, KRUS-u oraz z systemów zabezpieczenia społecznego, tzw. służb mundurowych. Na przykład średnia emerytura wypłacana przez ZUS, wynosząca obecnie 1,3 tys. zł, będzie od marca wyższa o prawie 85 zł. O 6,5 proc. wzrosną też kwoty najniższych świadczeń oraz dodatki do emerytur i rent. Wskaźnik waloryzacji będzie niższy dla osób, które miały przyznane emerytury lub renty od marca 2007 do lutego 2008 r. Wyniesie on 104,2 proc. – wylicza gazeta.

Olimpiada Wiedzy o Internecie cieszy się ogromny zainteresowaniem

W nagrodę do Doliny Krzemowej

2723 drużyn, czyli 10892 uczniów z gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych z całej Polski, zgłosiło się do tej pory do Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Internecie. Lubin reprezentować będzie 15 drużyn.

Marta Czachórska

– Drużyny, które chciały się zgłosić do olimpiady, miały na to czas do 27 lutego. Ze względu na duże zainteresowanie i tak musieliśmy przedłużyć o kilka dni zapisy – wyjaśnia Marta Pietranik, rzecznik prasowy Telefonii Dialog, organizatora olimpiady. – Zeszłoroczna, pierwsza edycja konkursu cieszyła się bardzo dużym powodzeniem, choć brali w niej udział tylko uczniowie z Dolnego Śląska. Wtedy najwięcej osób zgłosiło się przez kilka ostatnich dni. W tym roku jest podobnie.

Olimpiada Wiedzy o Internecie, której pierwsza edycja odbyła się w zeszłym roku, była projektem nowatorskim. Jak podkreślają organizatorzy, wtedy nie wiedzieli, czego się spodziewać. W tym roku są już przygotowani na dużą liczbę uczestników i nieco zmienili formułę imprezy. – W 2007 roku odbyły się właściwie 4 oddzielne konkursy: olimpiada indywidualna, osobno dla uczniów gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych, oraz konkurs drużynowy, również w kategoriach gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne – wyjaśnia Marta Pietranik. – W tym roku zdecydowaliśmy się przeprowadzić tylko konkurs drużynowy, ponieważ on sprawdził się najlepiej i był najbardziej emocjonujący. Rozegrany zostanie w dwóch kategoriach: dla gimnazjalistów i uczniów szkół ponadgimnazjalnych. Z Lubina do olimpiady zgłosiło się 15 drużyn, m.in. z Gimnazjum nr 4,



W zeszłym roku o tytuł mistrza internetu walczyli tylko Dolnoślązacy

Gimnazjum nr 1, I Liceum Ogólnokształcącego, Liceum Salezjańskiego, Technikum nr 1 oraz Gimnazjum nr 2. Na liście pojawiło się także Gimnazjum Publiczne ze Ścinawy. W skład każdej drużyny wchodzi cztery osoby oraz opiekun nauczyciel. Uczestnicy będą rozwiązywać testy, które przygotowali eksperci z Politechniki Wrocławskiej. Olimpiada ma kilka etapów. W marcu rozegrane zostaną dwa etapy testów online – okręgowy i wojewódzki. Z każdego województwa 20 najlepszych drużyn (10 gimnazjalnych i 10 ponadgimnazjalnych) pojedzie na ogólnopolski półfinał rozgrywany na żywo, zwany Meczem Master-

sów. Młodzież na komputerach połączonych do internetu wykona zadania, testy, konkurencje na czas i zabawy. Finał olimpiady odbędzie się w czerwcu we Wrocławiu. Do tego ostatniego meczu przejdą 32 drużyn gimnazjalne i 32 ze szkół ponadgimnazjalnych, wyłonione podczas Meczów Mastersów. Nagrodą główną w olimpiadzie jest wyjazd do kolebki internetu – Doliny Krzemowej w Kalifornii. Na wybieczkę pojadą zdobywcy pierwszych miejsc wraz z nauczycielami oraz jedna wylosowana drużyna szczęśliwców (z tych biorących udział w finale).

Wieczór z szanty zorganizowany przez MIK

Dźwięki znad morza

Szanty w towarzystwie kapitana Waldemara Mieczkowskiego, który dowodził takimi wielkimi żaglowcami, jak Fryderyk Chopin czy Zawisza Czarny, barda piosenki żeglarskiej Ryszarda Muzaja oraz gitarzysty Jaremy Klicha – to propozycja na piątkowy wieczór (29 lutego) Miejskiego Impresariatu Kultury.

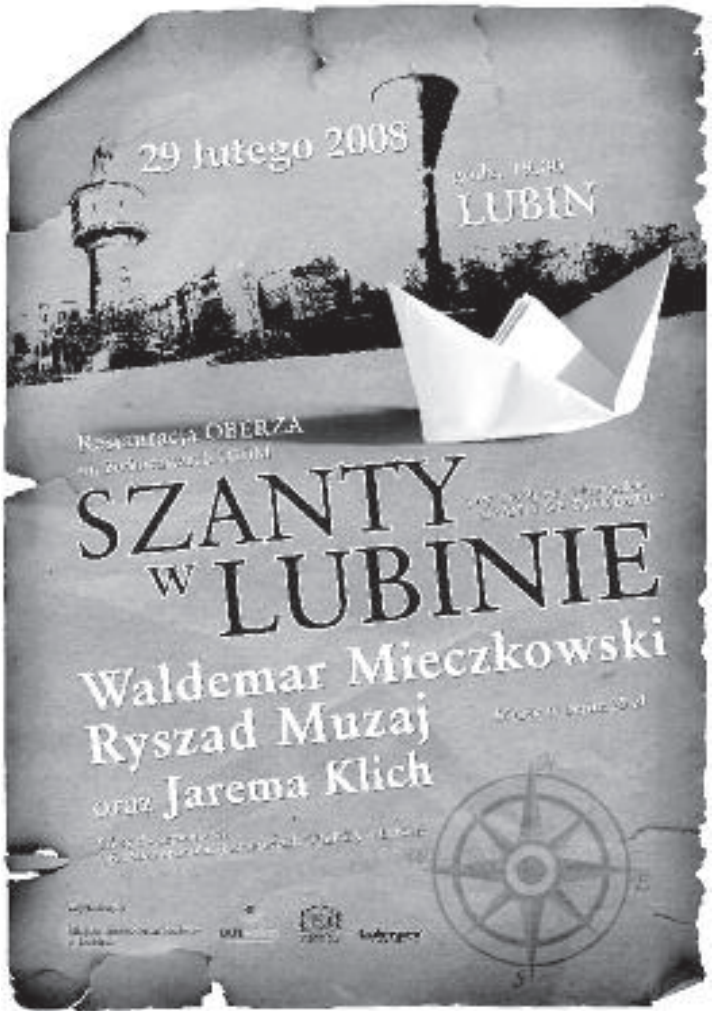
To będzie już trzeci koncert szant zorganizowany w ostatnim czasie w Lubinie.

– Chcielibyśmy wskrzesić w Lubinie ideę żeglarstwa. Kiedyś miasto to było prężnym ośrodkiem żeglarstwa. Młodzież uczyła się żeglować, m.in. jeżdżąc na obozy żeglarskie do Lubiatowa – wspomina Małgorzata Życzkowska-Czesak, dyrektorka Miejskiego Impresariatu Kultury. – Aby przypomnieć mieszkańcom tamte czasy, organizujemy co jakiś czas koncerty piosenek żeglarskich. Kolejny odbędzie się już 29 lutego.

Tym razem przed lubińską publicznością zagrają i zaśpiewają Waldemar Mieczkowski, kapitan jachtowy, dowódca żaglowców Fryderyk Chopin, Pogoria, Zawisza Czarny, Ryszard Muzaj, legendarny bard piosenki żeglarskiej, twórca zespołu Stare Dzwony oraz Jarema Klich, gitarzysta na co dzień koncertujący z repertuarem klasycznym, miłośnik żeglarstwa. Będzie również okazja, aby pośpiewać wspólnie z gwiazdami wieczoru.

Koncertowi towarzyszyć będzie wystawa fotografii.

Marta Czachórska



Impreza odbędzie się w Restauracji Oberża, przy ul. Budowniczych LGOM, 29 lutego o godzinie 19. Bilety kosztują 15 zł, można je kupić w kasie Centrum Kultury Muza oraz w Restauracjach Oberża

Koniec z zatrudnianiem opiekunki do dzieci na czarno

Legalna niania

Ministerstwo Pracy chce skończyć z nielegalnym zatrudnianiem opiekunek do dzieci. Rodziny, które przyjmą nianię na etat, będą mogły skorzystać z ulgi podatkowej. Podobnie będzie z zatrudnianiem pań do prowadzenia domu i sprzątania. Resort pracy przygotował projekt ustawy o przyznaniu ulgi podatkowej rodzinom, które legalnie zatrudnią nianię.

Anna Michalska

Pomysł przyznania ulgi podatkowej rodzinom, które zatrudnią nianię na umowę, podoba się również mieszkańcom Lubina. To byłoby dobre rozwiązanie szczególnie dla kobiet, którym brakuje kilka lat pracy do uzyskania świadczenia emerytalnego. – Jestem osobą bezrobotną od roku. W tym czasie ukończyłam kilka kursów, m.in. florystyczny czy komputerowy. Niestety ze względu na wiek trudno mi było znaleźć pracę, dlatego pomyślałam, że spróbuję sił jako opiekunka. Swoje dzieci mam już odchowane, wyrosły na dobrych ludzi, więc doświadczenie w tym względzie mam ogromne – mówi Krystyna Kupiń, 50-latką, która szuka pracy jako opiekunka w Lubinie. – Praca na czarno nie liczy mi się do emerytury, dlatego interesuje mnie jedynie praca legalna. Rodzice liczą każdy grosz, więc wolą płacić opiekunkom stawki godzinowe. Wystarczy, że jeden rodzic szybciej wyjdzie z pracy albo przyjedzie babcią, a opiekunka jest zwalniana do domu. Rodzice skrupulatnie odliczają jej przepracowane godziny. Nie

zgodzą się na żadne zmiany, jeśli przyjdzie im płacić więcej. – Nie mam takich możliwości finansowych, abym zatrudniła na umowę o pracę opiekunkę do mojego dziecka – stwierdza jedna z mieszkanki Lubina. – Nie zatrudniam opiekunki, bo sama wychowuję synka. Słyszałam o nowym pomysle i podoba mi się idea zatrudnienia niani z odliczeniem sobie tego od podatku – wyznaje Małgorzata Wojtkowska, mama kilkulatniego chłopca. Rodzice będą mogli podpisać umowę także z babcią dziecka, a później wypłacone jej wynagrodzenie i składki odliczyć sobie od dochodu. – Nieważne, czy zatrudnienie podpisane zostanie na 1/8, 1/2 czy na cały etat. Liczy się sam fakt podpisania umowy o pracę i udokumentowanie wypłacania wynagrodzenia. Opiekunki będą miały możliwość podpisywania kilku umów – tłumaczy Bożena Diaby z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej. Projekt ustawy jest w fazie konsultacji międzyresortowych. Prawdopodobnie 18 marca trafi na posiedzenie Rady Ministrów.



– Nie zatrudniam opiekunki, bo sama wychowuję synka – mówi Małgorzata Wojtkowska, mama kilkulatniego chłopca

Pracownicy Tesco chcą podwyżek

Będą strajkować

Jako pierwsi do strajku przystąpił pracownicy tyskiego Tesco. 2 lutego na dwie godziny odeszli od stanowisk pracy, domagając się 700 zł podwyżki. W całej Polsce szykują się już kolejne protesty.

Przedstawiciele związku zawodowego Tesco podkreślają, że jeśli strajk w Tychach przyniesie zamierzony efekt, ruszy lawina kolejnych żądań. Być może wówczas polepszy się sytuacja 27 tys. pracowników Tesco w całym kraju.

Średni zarobek w firmie to 1270 zł brutto, czyli niewiele więcej niż najniższa płaca w kraju. Pracownicy narzekają, że firma nieustannie chwali się zyskami, a płaci marne grosze.

Przemysław Skory, rzecznik prasowy sieci Tesco, twierdzi, że śródowny strajk był nielegalny. – Nie spełniono żadnego z warunków przeprowadze-

nia legalnego strajku, które wynikają z ustawy – tłumaczy rzecznik. Skory dodaje też, że zaplanowano spotkania ze wszystkimi związkami. Będą na nich omawiane płace pracowników sieci, dlatego zarząd wierzy, że do strajku jednak nie dojdzie. Związkowcy twierdzą, że rzecznik prasowy Tesco nie mówi prawdy, a strajk odbył się zgodnie z prawem. Czy zarząd firmy jest przygotowany na 700-złotowe podwyżki? – Mieliliśmy podwyżki w ubiegłym roku, kilkulatni plan podwyżkowy przewiduje też wzrost płac w tym roku. Ich wysokość negocjuje się przy stole, a nie przez media. Spotykamy się w tej sprawie ze wszystkimi związkami – wyjaśnia Przemysław Skory. W lubińskim markecie panują różne nastroje. Część pracowników gotowa jest przystąpić do strajku. Większość

obawia się jednak utraty pracy. – Oczywiście, że przystąpię do strajku – mówi jeden z pracowników Tesco. – Mam jednak wątpliwości, czy w Lubinie dojdzie do niego, ponieważ pracownicy są mało solidarni. W znacznej mierze chodzi tu o obawę związaną z utratą pracy. – Bardzo zależy mi na tej pracy, bo jest jedynym źródłem mojego utrzymania. Taki strajk mógłby mniejszej pozbawić, dlatego na pewno nie będę strajkować – potwierdza inna pracownica marketu. Pracownicy są jednak zgodni, że zarabiają za mało. – Większość jest niezadowolona z tego, ile zarabia. Chcielibyśmy podwyżek, ale 700 zł to zbyt wygórowane żądania. Tyle na pewno nie dostaniemy – mówi.

Mariola Samoticha

Miasto wspiera działania kulturalne i sportowe w regionie

Konkurs rozstrzygnięty

Władze miasta rozstrzygnęły konkurs ofert na realizację zadań związanych między innymi z upowszechnianiem kultury fizycznej, sportu i kultury. Wybrano kilkanaście najlepszych propozycji. W konkursie wzięły udział organizacje pozarządowe z naszego regionu. W tym roku Lubin wyda ponad 174 tys. zł na sport, 35 tys. zł wesprze kulturę lokalną, 44 tys. zł przeznaczy na organizowanie wypoczynków dla dzieci i młodzieży oraz i 1 tys. zł na ochronę i promocję zdrowia. Na działania związane z upowszechnianiem kultury fizycznej i sportu dofinansowanie otrzymały: - Klub Koreańskiej Sztuki Walki Taekwondo, 8 tys. zł; Stowarzyszenie Turystyczno-Sportowe Lubiński Klub Rowerowy Biker, 8 tys. zł; Polski Związek Wędkarski Okręg w Legnicy oddział w Lubinie, 1 tys. zł; Międzyszkolny Ludowy Klub Sportowy Sokół, 17 tys. 70 zł; Salezjańskie Centrum

Sportowe Amico, 30 tys. zł; Międzyszkolny Klub Sportowy Cuprum Lubin – Piłka Siatkowa, 20 tys. zł; Aeroklub Zagłębia Miedziowego, 10 tys. zł; Stowarzyszenie Turystyki Pieszej Wędrowiec, 7 tys. zł; Stowarzyszenie Brydza Sportowego Impas, na kwotę 2 tys. zł; Międzyszkolny Klub Sportowy Cuprum Lubin – Sekcja Łyżwiarstwa Szybkiego, 20 tys. zł; Towarzystwo Rozwoju Inicjatyw Społecznych Unison, 20 tys. zł; Międzyszkolny Klub Sportowy Piranie, 3 tys. zł; Stowarzyszenie Strzał w Dziesiątkę, 3 tys. zł; Uczniowski Ludowy Klub Sportowy Triathlon, 6 tys. zł; Dolnośląski Związek Piłki Ręcznej we Wrocławiu, 9 tys. zł; Miedziowe Centrum Kolarstwa, 10 tys. zł. Na organizację lokalnych wydarzeń kulturalnych pieniądze otrzymają: - Stowarzyszenie Zespół Folklorystyczny „Lubin”, 15 tys. zł; Stowarzyszenie Przyjaznych Romów w Lubinie,

20 tys. zł. Najlepsze projekty promujące działania wychowawcze i prewencyjne na rzecz dzieci i młodzieży (wypoczynek letni i aktywne formy spędzania wolnego czasu) przedstawiili: - Lubiński Klub Jeździecki Tarpan, 10 tys. zł; Stowarzyszenie Przyjaznych Romów w Lubinie, 10 tys. zł; Polski Związek Wędkarski Okręg w Legnicy oddział w Lubinie, 1 tys. zł; Towarzystwo Rozwoju Inicjatyw Społecznych Unison, 14 tys. zł; Stowarzyszenie Turystyczno-Sportowe Lubiński Klub Rowerowy Biker 2 tys. zł; Parafia Prawosławna św. Trójcy w Lubinie 7 tys. zł. Pieniądze na wspieranie działań zmierzających do ochrony i promocji zdrowia otrzyma zaś Polski Związek Emerytów, Rencistów i Inwalidów Zarząd Rejonowy z siedzibą w Lubinie (1 tys. zł).

Marta Czachórska



MPWiK

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO-WODOCIĄGÓW I KANALIZACJI SP. Z O.O.

Świadczymy usługi:

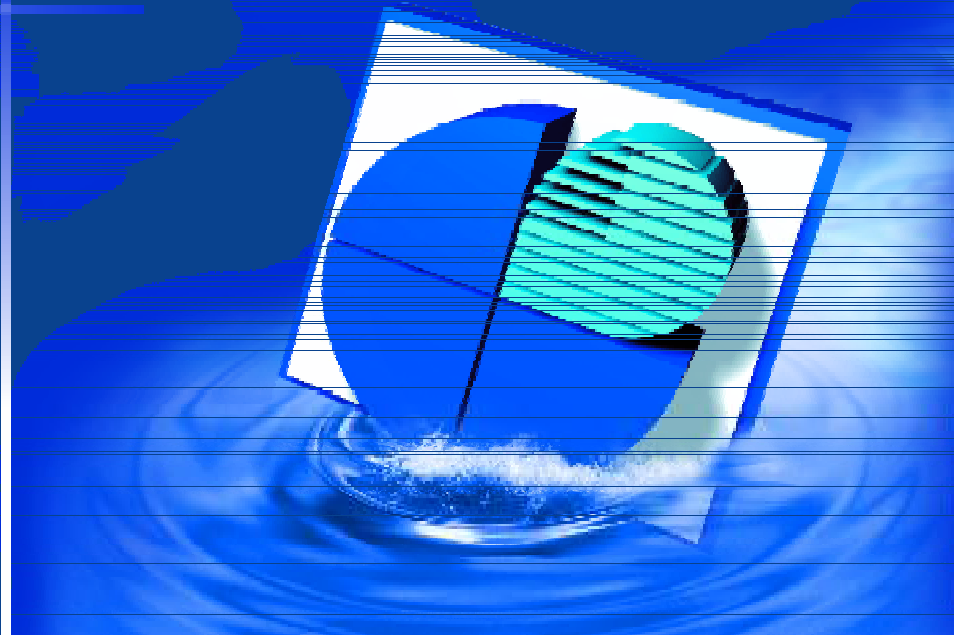
- wodno - kanalizacyjne
- monitoring sieci kanalizacyjnych
- laboratoryjne
- sprzętowo - transportowe
- elektryczne
- naprawa i remont wszelkich pojazdów samochodowych
- wypoczynek w Karpaczu



fair play z naturą!

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji Sp. z o.o. prowadzi działalność w zakresie zbiorowego zaopatrzenia w wodę oraz zbiorowego odprowadzenia ścieków na terenie miasta Lubina i częściowo gminy Lubin

Gwarantujemy wysoką jakość produkowanej wody ujmowanej z 26 studni głębinowych. Oczyszczalnia osiąga parametry ścieków oczyszczonych znacznie poniżej norm i przepisów obowiązujących w Polsce oraz w Unii Europejskiej.





Centrum Kultury „Muza” w Lubinie proponuje:

59 – 300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, rezerwacja biletów: 076 746 22 66, sekretariat: 076 746 22 55, www.ckmuza.pl

Spektakl komediowy w wykonaniu Joanny Żółkowskiej i Cezarego Żaka

„Spróbujmy jeszcze raz”

Pana i panią „Ż” oprócz pierwszej litery nazwiska łączy też talent komediowy. Pojawienie się na ekranie czy scenie gwiazdora „Rancza” i ozdoby „Klanu” wywołuje zawsze uśmiech widowni.

Beata Kurpińska

Sztuka jest jakby napisana dla Joanny Żółkowskiej i Cezarego Żaka. Błyskotliwy tekst Murraya F. Schisgala (autora scenariusza niezapomnianego filmu „Tootsie” z Dustinem Hoffmanem) wyreżyserowany przez Macieja Wojtyzkę nosi optymistyczny tytuł „Spróbujmy jeszcze raz” i jest polem do popisu dla duetu świetnych aktorów, których oglądamy w różnych wcieleniach i życiowych sytuacjach. Przedstawienie złożone jest z dwóch jednoaktówek.

Śpiewanie arii do melodii z ustawionego na pełny regulator odtwarzacza płyt to dla Leona Rose’a rutynowe przygotowanie do castingu na rolę śpiewaka operowego. Dla mieszkającej poniżej Margaret Heinz – ewidentne zakłócanie ciszy. Wprost po służbie, jeszcze w policyjnym mundurze, zastuka do drzwi sąsiada. Rozmowa z początku obracająca się wokół mandatu, zakończy się odważną próbą ułożenia dalszego życia we dwoje.

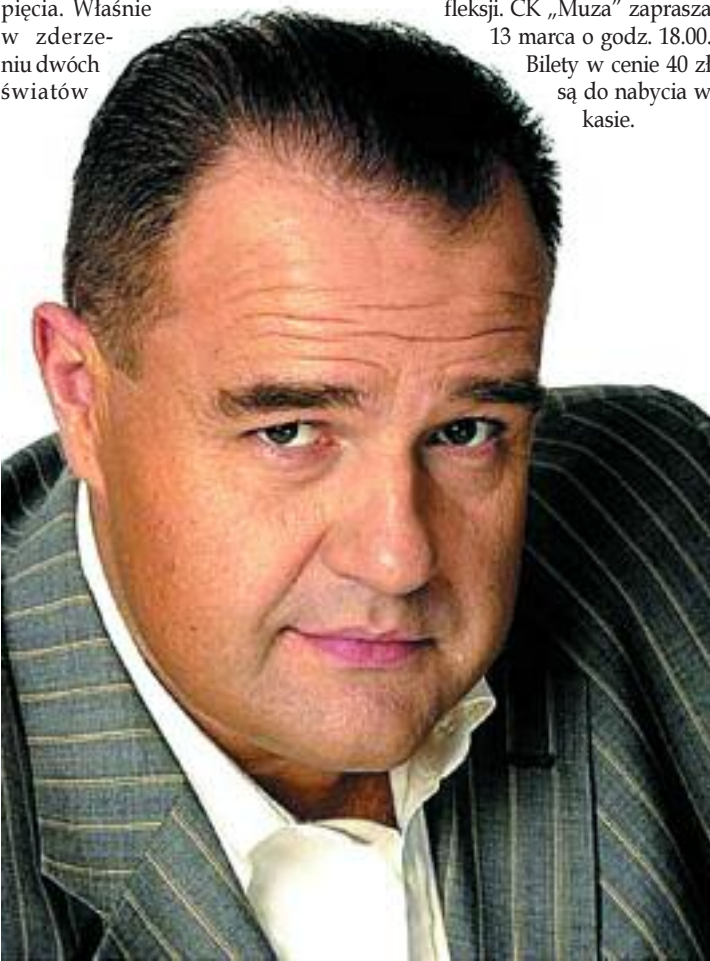
Odminną sytuację zastajemy u Edie i Gusa Frazierów – są zmęczeni sobą i sfrustrowani, nie poddają się jednak, szukając nowych sposobów na bycie razem. Ma im to gwarantować kuracja psychoanalityka, doktora Olivsky’ego.

Akcja sztuki umieszczone jest w Nowym Jorku, ale równie dobrze mogłaby się zdarzyć w Warszawie albo wszędzie tam, gdzie przypadek losu może zetknąć policjantkę i bezrobotnego aktora, albo gdzie bywają skłócone pary, które mimo wszyst-

ko próbują powrócić do dawnej życzliwości.

Aktorzy bez trudu przechodzą z jednej roli w drugą, tworząc zróżnicowane i bardzo realne postacie. Duże doświadczenie sceniczne i talent komediowy pozwoliły im wydobyć ze swych postaci wszelkie niuanse, podkreślić wzajemne relacje i napięcia. Właśnie w zderzeniu dwóch światów

– kobiecego i męskiego – tkwi cały komizm. Kiedy przyglądamy się problemom bohaterów sztuki, okazuje się, że czasem tak naprawdę niewiele trzeba, by je rozwiązać. Ten spektakl pokazał to bardzo wyraźnie. „Spróbujmy jeszcze raz” to znakomita zabawa, obfitująca w śmieszne sytuacje i dialogi, nie pozbawiona jednak refleksji. CK „Muza” zaprasza 13 marca o godz. 18.00. Bilety w cenie 40 zł są do nabycia w kasie.



grzyna dubieja

Koncert zespołu Strachy Na Lachy

„A mury runą...”

Grabieża i Strachów Na Lachy nie trzeba lubinianom przedstawiać, ponieważ gościli w naszym mieście już kilkakrotnie. Tym razem zagrają na scenie Klubu „Pod Muzami” przy okazji trasy koncertowej promującej płytę „Autor”, która zawiera piosenki Jacka Kaczmarskiego – jednego z najsłynniejszych polskich bardów.

Decyzja o podjęciu prac nad tym projektem zapadła w 2006 roku. Wtedy też Marek Zawadka, dyrektor CK „Muza”, zaproponował Grabieżowi przygotowanie specjalnego programu koncertowego z polskimi piosenkami z lat 80. Lider zespołu nazwał projekt „Zakazane piosenki”. Grupa wzięła na warsztat blisko 30 nowych utworów i wiosną 2007 roku zapadła decyzja o pracy nad dwiema płytami: pierwszą z piosenkami Jacka Kaczmarskiego i drugą z

„Zakazanymi piosenkami”. W ubiegłym roku Strachy zaprezentowały oba projekty w wersjach koncertowych w Lubinie podczas Festiwalu „Muzyka z obłężonego miasta” – imprezy z okazji 25-lecia Zbrodni Lubuskiej. Płyta „Autor” ukazała się w październiku ubiegłego roku, a premiera albumu „Zakazane piosenki” jest przewidziana na 2008 rok.

Podczas marcowego koncertu usłyszymy zarówno najnowsze utwory, jak i przeboje z poprzednich płyt formacji, doskonale znane publiczności, m.in. „Dzień dobry kocham cię”, „Piła Tango”, „Moralne salto” i „Jedna taka szansa na 100”. Koncert odbędzie się 8 marca o godz. 20.30. Bilety (przedsprzedaż 25 zł, w dniu koncertu 30 zł) można nabyć w kasie „Muzy”.

Beata Kurpińska

Upside Down, Alchemi i Radio Bagdad w Ave Cezar

Punkrockowe granie

9 marca wielbicieli dobrego punk rocka czeka podwójna gratka – w klubie Ave Cezar zagra zespół Upside Down, a supportować go będą Radio Bagdad i Alchemi.

Upside Down powstał 15 lat temu w Bydgoszczy. Dzięki pojawieniu się drugiej gitary w obecnym składzie (Piotr Boleski – bas, Maciej Brzeziński – bębny, Mariusz Bracikowski – wokal, Michał Lutrzykowski i Bartek Dębicki na gitarach) grupa uzyskała najlepsze jak dotąd brzmienie: od melodyjnego hard core’u przez punk rock do rock’n’rolla. 25 lutego miała miejsce premiera ich akustycznej płyty „Inaczej”.

Radio Bagdad to rockowo-punkowe połączenie energii, kontestacji i wokalnych melodii. Ich dewiza – minimum formy i maksimum ekspresji – najlepiej uwidacznia się na koncertach. Istotnym i charakterystycznym elementem ich twórczości są proste, zaangażowane teksty, pisane przez wokalistę.

Trio Radio Bagdad powstało wiosną 2004 roku w Trójmieście. Zespół ma na koncie debiutancką płytę „Słodkie koktajle Mołotowa” wydaną w maju 2007 r. i ponad 130



koncertów. Zdobył wyróżnienie na festiwalu w Jarocinie. Wziął również udział w konkursie w ramach festiwalu Union of Rock w Węgorzewie, najbardziej prestiżowej imprezie tego typu w Polsce i zdobył tam główną nagrodę. Dotychczas ukazały się dwa single radiowe: „A ja nie!” i „Londyn dzwoni” (polskojęzyczna przeróbka utworu „London Calling” grupy The Clash, która zrobiła furorę w polskim internecie). Druga płyta zespołu ma ukazać się jesienią tego roku.

Bilety na koncert (10 zł w przedsprzedaży, 12 zł w dniu koncertu) są do nabycia w kasie „Muzy”.

Beata Kurpińska

1 marca > godz. 10.00 > Powiatowe Eliminacje 53. Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych i dorosłych konkurs w 4 kategoriach: turniej recytatorski, turniej wywiedzione ze słowa, turniej poezji śpiewanej, turniej jednego aktora, sala kameralna, wstęp wolny



Tydzień w Kinie „Muza”

59 – 300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, rezerwacja biletów: 076 746 22 66, sekretariat: 076 746 22 55, www.ckmuza.pl

> 29.02 PIĄTEK

15.30, 17.15, 20.45 > ROZMOWY NOCĄ > POL/15/14 i 16, SK
16.15 > STEP UP 2 – PREMIERA > USA/12/14 i 16, DS
18.00, 20.00 > MAŁA WIELKA MIŁOŚĆ – PREMIERA > POL/15/14 i 16, DS
19.00 > STEP UP 2 > USA/12/14 i 16, SK

> 1.03 SOBOTA

15.30, 17.15, 20.45 > ROZMOWY NOCĄ > POL/15/14 i 16, SK
16.15 > STEP UP 2 > USA/12/14 i 16, DS
18.00, 20.00 > MAŁA WIELKA MIŁOŚĆ > POL/15/14 i 16, DS
19.00 > STEP UP 2 > USA/12/14 i 16, SK

> 2.03 NIEDZIELA

15.30, 17.15, 20.45 > ROZMOWY NOCĄ > POL/15/14 i 16, SK
16.15 > STEP UP 2 > USA/12/14 i 16, DS
18.00, 20.00 > MAŁA WIELKA MIŁOŚĆ > POL/15/14 i 16, DS
19.00 > STEP UP 2 > USA/12/14 i 16, SK

> 3.03 PONIEDZIAŁEK

15.30, 17.15, 20.45 > ROZMOWY NOCĄ > POL/15/14 i 16, SK
16.15 > STEP UP 2 > USA/12/14 i 16, DS
18.00, 20.00 > MAŁA WIELKA MIŁOŚĆ > POL/15/14 i 16, DS
19.00 > STEP UP 2 > USA/12/14 i 16, SK

> 4.03 WTOREK

15.30, 17.15, 20.45 > ROZMOWY NOCĄ > POL/15/14 i 16, SK
16.15 > STEP UP 2 > USA/12/14 i 16, DS
18.00 > DKF – REZERWAT > POL/15/10 i 25 K, DS
19.00 > STEP UP 2 > USA/12/14 i 16, SK
20.00 > MAŁA WIELKA MIŁOŚĆ > POL/15/14 i 16, DS

> 5.03 ŚRODA

15.30, 17.15, 20.45 > ROZMOWY NOCĄ > POL/15/14 i 16, SK
16.15 > STEP UP 2 > USA/12/14 i 16, DS
18.00, 20.00 > MAŁA WIELKA MIŁOŚĆ > POL/15/14 i 16, DS
19.00 > STEP UP 2 > USA/12/14 i 16, SK

> 6.03 CZWARTEK

15.30, 17.15, 20.45 > ROZMOWY NOCĄ > POL/15/14 i 16, SK
16.15 > STEP UP 2 > USA/12/14 i 16, DS
18.00, 20.00 > MAŁA WIELKA MIŁOŚĆ > POL/15/14 i 16, DS
19.00 > STEP UP 2 > USA/12/14 i 16, SK

> 7.03 PIĄTEK

14.30, 16.15, 18.00 > KRONIKI SPIDERWICK – PREMIERA > USA/b.o/14 i 16, SK
15.15 > STEP UP 2 > USA/12/14 i 16, DS

17.00 > JOHN RAMBO – PREMIERA > USA/15/14 i 16, DS
18.30, 20.30 > MAŁA WIELKA MIŁOŚĆ > POL/15/14 i 16, DS
20.00 > STEP UP 2 > USA/12/14 i 16, SK
21.45 > JOHN RAMBO > USA/15/14 i 16, SK

> 8.03 SOBOTA

15.15 > STEP UP 2 > USA/12/14 i 16, DS
16.15, 18.00 > KRONIKI SPIDERWICK > USA/b.o/14 i 16, SK
17.00 > JOHN RAMBO > USA/15/14 i 16, DS
18.30, 20.30 > MAŁA WIELKA MIŁOŚĆ > POL/15/14 i 16, DS
20.00 > STEP UP 2 > USA/12/14 i 16, SK
21.45 > JOHN RAMBO > USA/15/14 i 16, SK
22.30 > NOC Z FILMEM – KINO NA OBCEASACH > 15/30, DS (P.S. KOCHAM CIĘ, KARAMEL, OSTROŻNIE, POŻĄDANIE)

> 9.03 NIEDZIELA

14.30, 16.15, 18.00 > KRONIKI SPIDERWICK > USA/b.o/14 i 16, SK
15.45 > STEP UP 2 > USA/12/14 i 16, DS
17.30 > JOHN RAMBO > USA/15/14 i 16, DS
19.00, 21.00 > MAŁA WIELKA MIŁOŚĆ > POL/15/14 i 16, DS
20.00 > STEP UP 2 > USA/12/14 i 16, SK
21.45 > JOHN RAMBO > USA/15/14 i 16, SK



KRONIKI SPIDERWICK

Pasjonujące przygody rodzeństwa Grace’ów: miłośniczki floretu, Mallory, Simona, sympatyka małych zwierząt, i Jarema, ciągle wpadającego w szkolne tarapaty. Dzieci wraz z matką przeprowadzają się do zabytkowego, ale mocno zniszczonego, wiktoriańskiego domu. Od pierwszych chwil odkrywają jego intrygujące tajemnice: coś wydaje odgłosy w ścianie, pod warstwą tapety znajdują gniazdo jakiegoś żyjątko, w kuchni zaś windę do tajemniczego pokoju bez okien, a potem na strychu skrzynię, a w niej tajemniczą książkę: „Przewodnik terenowy”. Film w polskiej wersji językowej.

Reż. Mark Waters. Wyst. Freddie Highmore, Sarah Bolger, Mary-Louise Parker, David Strathairn, USA 2008, 97 min, b.o.



URZĄD MIEJSKI w LUBINIE

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lubina

Na podstawie art. 11 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. nr. 80, poz. 717 ze zmianami) zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Lubina w dniach od 1 lutego 2008 r. do 13 marca 2008 r. w siedzibie Urzędu

Miejskiego w Lubinie, ul. Kilińskiego 10, w pok. 017 w godzinach od 10 do 14.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie studium rozwiązaniami odbędzie się w dniu 19 lutego 2008 r. w Urzędzie Miejskim w Lubinie, ul. Kilińskiego 10, w pok. 017 o godz. 14.

Zgodnie z art. 11 pkt 11 ustawy, osoby prawne i fizyczne oraz jednostki orga-

nizacyjne nie posiadające osobowości prawnej mogą wносить uwagi do projektu zmiany studium. Uwagi należy składać na piśmie do Prezydenta Miasta Lubina z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 4 kwietnia 2008 r.

Rozmowa z Kazimierzem Śliwowskim, naczelnikiem Wydziału Spraw Obywatelskich w Urzędzie Miejskim w Lubinie

Brak nowego dowodu może utrudnić życie

Ilu mieszkańców Lubina nie wymieniło jeszcze swojego dowodu osobistego?

W naszym mieście pozostało do wymiany tylko 1204 dowodów osobistych. Jest to całkiem niezły wynik i bez problemu obsłużymy wszystkich mieszkańców.

Wymiana dowodu to skomplikowana sprawa? Czy zajmuje dużo czasu?

Nie jest to czynność skomplikowana. Wystarczy wypełnić prosty formularz, dołączyć zdjęcie, dowód wpłaty oraz skrócony odpis aktu urodzenia lub małżeństwa. Obecnie składanie wniosków odbywa się na bieżąco, a cała procedura zajmuje około 30 minut.

Jakie błędy najczęściej popełniają mieszkańcy podczas składania wniosku, a których można uniknąć?

Często mieszkańcy pochodzący spoza naszego miasta zapominają o skróco-



nym aktach małżeństwa lub urodzenia, inni nie znają nazwisk rodowych swoich rodziców lub niedokładnie wypełniają wnioski i mylą daty urodzenia. Uważne wypełnienie wniosku przyspieszy i ułatwi obsługę oraz pozwoli zaoszczędzić niepotrzebnych nerwów przy okienku.

Po jakim czasie od złożenia wniosku otrzymamy nowy dowód osobisty?

W chwili obecnej na nowy dowód poczekamy około jednego miesiąca. Nie jest to zależne od nas, bowiem wszystkie dowody drukowane są w Warszawie, a

następnie przysyłane do naszego urzędu. Zdarza się, że czasami ten czas jest krótszy, ale nie liczyłbym na to, zwłaszcza w najbliższym okresie.

Jakie konsekwencje grożą osobie, która nie wymieni dowodu do 31 marca?

Przede wszystkim to duże utrudnienie czynności codziennych. Bez nowego dowodu osobistego nie będziemy mogli odebrać listu poleconego, renty, emerytury załatwić spraw w banku czy urzędach. Ponadto grozi nam kara grzywny, a nawet ograniczenie wolności do jednego miesiąca.

Podstawa prawna i wymagane dokumenty do wymiany dowodów osobistych

Wymień dowód przed końcem marca

Na podstawie ustawy z dnia 7 września 2007 roku o czasowym posługiwaniu się dowodami osobistymi wydanymi przed dniem 1 stycznia 2001 roku, książeczkowe dowody osobiste z dniem 1 stycznia 2008 roku stanowią dokument stwierdzający tożsamość oraz poświadczający obywatelstwo polskie, jednak nie dłużej niż do dnia 31 marca 2008 roku.

Na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 listopada 2000 roku w sprawie wzoru dowodu osobistego oraz trybu postępowania w sprawach wydawania dowodów osobistych, ich wymiany, zwrotu lub utraty do wniosku załącza się:

- dwie aktualne, wyraźne i jednakowe fotografie, przedstawiające osobę w pozycji lewego półprofilu i z widocznym lewym uchem,
- dowód uiszczenia opłaty za wydanie dowodu osobistego,
- odpis skrócony aktu urodzenia, małżeństwa (osoby, których akty stanu cywilnego zostały sporządzone przez USC w Lubinie lub znajdują już się w dokumentacji dowodowej – są zwolnione z ich dostarczenia).

Dokumenty można złożyć do Urzędu Miejskiego do pokoju 21, w godzinach 8-16.

Przypominamy, że stare (książeczkowe) dowody osobiste będą ważne tylko do 31 marca.

INFORMACJA

Wydziału Spraw Obywatelskich za miesiąc styczeń 2008 roku

Lubin na koniec stycznia bieżącego roku liczył 77.767 mieszkańców, w tym 1.065 osób zameldowanych na pobyt czasowy.

39 osób, które zamieszkały w Lubinie, dokonały zameldowania na pobyt stały, natomiast 134 mieszkańców zmieniło miejsce zamieszkania i przemeldowało się w obrębie naszego miasta.

Opuściło Lubin i wymeldowało się z pobytu stałego 138 osób.

Urzędy stanu cywilnego do Wydziału Spraw Obywatel-

skich przekazały 71 zawiadomień o urodzeniu, z czego 33 dotyczyło chłopców i 38 dziewczynek.

Czworo dzieci urodziło się poza Lubinem, a 8 stycznia był dniem, w którym na świat przyszło najwięcej małych mieszkańców Lubina.

Z nadesłanych zawiadomień wynika, iż najpopularniejszym imieniem w styczniu nadawanym dziewczynkom było Julia, a chłopcom Mateusz.

Najwięcej noworodków przybyło mieszkańcom ulic

Kruczej i Mickiewicza.

Urzędy stanu cywilnego przekazały także informację, iż 71 par zawarło związek małżeński, a 45 małżeństw zostało rozwiązanych przez rozwód.

W styczniu zmarło 51 mieszkańców naszego miasta.

Pełnoletniość w styczniu uzyskało 72 młodych lubinian.

W styczniu wydano 1.825 dowodów osobistych, w tym 68 osiemnastolatków otrzymało swój pierwszy dowód osobisty.

Ecoren sprzedaje rozlewnię wody w Rynarcicach

Interes na wodzie

„Z niepokojem przyjęliśmy informację o zbyciu ujęcia i rozlewni wody w Rynarcicach. Zdaniem naszym naruszone zostały interesy KGHM Polska Miedź S.A. oraz pracowników tej rozlewni. Żądamy wyjaśnień w tej sprawie”.

Marta Czachórska

Takie pismo Związek Zawodowy Pracowników Polskiej Miedzi skierował do zarządu KGHM Polska Miedź.

Związkowcy twierdzą, że obawiają się o przyszłość pracowników rozlewni i o jakość wody, której co roku kilka milionów butelek wypijają ludzie pracujący pod ziemią, w kopalniach Polskiej Miedzi.

Rozlewnia w Rynarcicach należąca do KGHM Ecoren produkuje rocznie 5 mln litrów wody stołowej, którą sprzedaje Hucie Miedzi Głogów i wszystkim kopalniom należącym do KGHM Polska Miedź.

KGHM Ecoren nie ukrywa, że od dłuższego czasu stara sprzedać rozlewnię.

– Chcemy, by KGHM Ecoren jak najlepiej realizował strategię polegającą na odzyskiwaniu metali i przetwarzaniu odpadów przemysłowych. Natomiast funkcjonowanie w ramach spółki oddziału z branży spożywczej nie pasuje do profilu naszej firmy – stwierdza Mariusz Bober, prezes KGHM Ecoren.

Ecoren prowadzi właśnie rozmowy z Zespołem Uzdrawisk Kłodzkich producentem Staropolanki. Wygląda na to, że tym razem transakcja dojdzie do skutku. Spółka zawarcie umowy uzależnia jednak od tego, czy nowy właściciel rozlewni zagwarantuje obecnym jej pracow-

nikom zatrudnienie minimum na rok. Zgodę na sprzedaż wyraziło już walne zgromadzenie akcjonariuszy KGHM Ecoren.

ZZPPM niepokoją wiadomości o sprzedaży rozlewni i zażądało wyjaśnień oraz gwarancji o przydatności wody.

– Chcemy wiedzieć, czy woda po sprzedaży rozlewni będzie nadawała się do spożycia dla ludzi pracujących przy tak dużych obciążeniach fizycznych jak górnicy, czy nie będzie mieć negatywnego wpływu na stan ich zdrowia oraz czy swoje posady zachowają pracownicy rozlewni – stwierdza Ryszard Zbrzyzny, przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Polskiej Miedzi.

Firma Ecoren zapewnia, że pracownicy rozlewni są na bieżąco informowani o sytuacji negocjacji dotyczących sprzedaży. Zaś pismo związkowców rzeczywiście trafiło do prezesa KGHM Polska Miedź, któremu podlega Ecoren.

Woda produkowana przez rozlewnię w Rynarcicach jest naturalną wodą źródlaną Leśny Zdrój i pochodzi ze specjalnie wyselekcjonowanego podziemnego źródła. Jak zapewnia KGHM Ecoren, jej jakość jest regularnie kontrolowana przez inspekcję sanitarną, zakład wdrożył też system HACCP, który ma na celu zapewnienie czystości higienicznej produktów spożywczych przeznaczonych dla konsumentów.

Jak młodzi lubinianie spędzili czas wolny od nauki szkolnej?

Wypoczynek w mieście

Za nami ferie zimowe. 14-dniowy wypoczynek jest już tylko wspomnieniem. Na te kilkanaście dni lubińskie ośrodki kultury przygotowały wiele warsztatów i wyjazdów, aby umilić wolny czas dzieciom i młodzieży, którzy nie mieli okazji wyjechać z miasta. Wybór rodzaju odpoczynku należał jednak do samych uczniów. W domu, na półkolonii, a może na spacerze? Zapytaliśmy lubińskich nastolatków, jak spędzili tegoroczne ferie.



Magda Kubajewska, 15 lat

– Na feriach pomagałam mamie podczas prac porządkowych związanych z remontem, parę razy wybrałam się też z przyjaciółką do kina. W kinie wyświetlano filmy o Harrym Potterze i udało mi się obejrzeć prawie wszystkie. To bardzo fajny pomysł, że części były chronologicznie uporządkowane. W mieście było dużo różnych warsztatów, ale nie skorzystałam z tych propozycji. Wolałam po prostu cieszyć się czasem wolnym od szkoły.

Maciek Wujec, 17 lat

– Ferie spędziłem tutaj, w Lubinie. Nigdzie nie wyjeżdżałem, bo uznałem, że w mieście też można wypocząć. Część wolnego czasu poświęciłem na grę z kolegami w piłkę, chodziłem na spacer z dziewczyną i nawet nie spostrzegłem, kiedy minęły dwa tygodnie. Taki wypoczynek jest konieczny, ponieważ mogę się zrelaksować. Mam taką zasadę, że na ferie zostaję w domu, a wszelkie wyjazdy planuję na wakacje.

Sonia Krażewska, 15 lat

– Miałam okazję wyjechać na ferie, ale z niej nie skorzystałam. Wolałam ten czas spędzić w domu i w końcu wypocząć. Często odwiedzałam też kino – jestem fanką Harry’ego Pottera i obejrzałam w kinie wszystkie części filmu. Zajmowałam się też młodszym rodzeństwem. Na przyszły rok również nie planuję jeszcze żadnego wyjazdu, bo najlepiej odpoczywa się w domu.

Marcin Sas, 16 lat

– Przez większość wolnego czasu byłem w domu. Grałem z chłopakami w piłkę i ten wolny czas jakoś mijał. Nie żałuję, że nigdzie nie wyjechałem, bo w Lubinie podczas ferii wcale nie jest nudno. Wiem, że przez te dwa tygodnie organizowano różne warsztaty, ale ja wolę sam zaplanować swój czas i np. spotkać się ze znajomymi. Takie zajęcia adresowane są raczej do młodszych.

Mariola Samoticha

Andrzej Łoś poda się po dymisji na wniosek działaczy Platformy Obywatelskiej

Łapiński marszałkiem

Na najbliższej sesji sejmiku województwa dolnośląskiego, Andrzej Łoś, marszałek województwa ma podać się do dymisji. Nowym marszałkiem ma zostać Marek Łapiński.

Mariola Samoticha

Zarząd regionalny Platformy Obywatelskiej wycofał swoje poparcie dla marszałka Andrzeja Łośia. Decyzję zaakceptował też klub PO w sejmiku województwa. Łoś ma złożyć dymisję na najbliższej sesji sejmiku, która odbędzie się 28 lutego. Szczegóły, co do obsady stanowisk zarządu, wciąż nie są do końca znane. O tym, że Piotr Borys (PO) i Tadeusz Drab (PSL) pozostaną w zarządzie sejmiku, natomiast Patryk Wild (PO) i Marek Moszczyński(PO) utracą swoje stanowiska, mówi się na razie nieoficjalnie.

– W tym zakresie prowadzone są jeszcze rozmowy – komentuje Piotr Borys członek zarządu województwa. – Ustaliliśmy natomiast, że funkcja marszałka zostanie powierzona Markowi Łapińskiemu.

PO zdecydowało

Politycy PO podkreślają, że decyzja o dymisji nie jest skutkiem konfliktu pomiędzy władzami partii a Andrzejem Łośiem. Jest to wynik długich rozmów, a marszałek już trzy miesiące temu zapowiedział, że

zrezygnuje, kiedy sejmik uchwali Wieloletni Program Inwestycyjny i budżet województwa na 2008 r.

– Mogę powiedzieć jedynie, że taką decyzję podjął zarząd regionalny Platformy oraz klub radnych PO – wyjaśnia Borys.

Zmiany w zarządzie planowano już od stycznia. Wówczas mówiło się jednak o odwołaniu Marka Moszczyńskiego i Patryka Wilda. Andrzej Łoś miał zachować swój fotel, bo miał poparcie partii. Dziś pojawiają się opinie, że kierowany przez Łośia urząd marszałkowski lekceważy interesy samorządowców PO z terenu, a preferuje Wrocław.

Kontrowersyjne decyzje

Kontrowersje wzbudziła m.in. budowa tzw. wschodniej obwodnicy Wrocławia, czyli drogi Bielany – Łany – Długoleka. Wielu wrogów Łoś zrobił sobie także wycofując z listy priorytetowych zadań województwa kilka lokalnych obwodnic i wiele kilometrów dróg.

Co z zarządem?

Łośia ma zastąpić Marek Łapiński, obecny przewodniczący sejmiku. W fotelu przewodniczącego

miejsce Łapińskiego zajmie teraz Jerzy Pokój, też z PO.

Pierwsze zadanie dla Łapińskiego to dobór nowych członków zarządu. Nieoficjalnie wiadomo, że Platforma zgodzi się, by do zarządu wrócili wicemarszałkowie Piotr Borys (PO) i Tadeusz Drab (PSL).

Patryk Wild odpowiedzialny za drogi i Marek Moszczyński (szef służby zdrowia) z posadami muszą się pożegnać. Wśród potencjalnych następców Moszczyńskiego wymienia się Romana Szelemeja (dyrektora szpitala im. Sokołowskiego w Wałbrzychu), Macieja Biardzkiego (dyrektora Szpitala Wojewódzkiego w Jeleniej Górze), a także Piotra Pobrotną (dyrektora Akademickiego Szpitala Klinicznego we Wrocławiu). Patryka Wilda prawdopodobnie ma zastąpić Jarosław Charłamowicz, szef klubu PO w sejmiku.

Politycy podkreślają, że przed Łośiem otwierają się teraz nowe perspektywy. Marszałek otrzymał kilka propozycji, w tym posadę w Brukseli albo w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego. Postanowił jednak, że ich nie przyjmie i zostanie jedynie radnym sejmiku. Nie wystąpi też z partii, a jedynie skupi się na działalności naukowej.

Stacja benzynowa na ulicy 1 Maja od dawna jest zamknięta

I co dalej?

Zamurowane okna i opuszczony budynek w centrum miasta straszy mieszkańców. Miasto nieustannie podejmuje próby interwencji w tej sprawie. Niestety bezskuteczne.

Mariola Samoticha

Stacja należąca do Polskiego Koncernu Naftowego Orlen została zamknięta kilka miesięcy temu. Urzędnicy miejscy już kilkakrotnie usiłowali skontaktować się z przedstawicielami koncernu, aby wykupić grunt lub go zamienić na inny, ponieważ planuje przebudować tamtejszą drogę. Pisma pozostają jednak bez odpowiedzi.

– Wysłaliśmy do Orlenu kilka pism, w których proponowaliśmy odkupienie tego terenu lub zamianę na inny, jednak wciąż nie uzyskaliśmy odpowiedzi. Udało nam się nawet ustalić osobę odpowiedzialną za tę sytuację, jednak nasze próby nawiązania kontaktu wciąż pozostają bez echa – wyjaśnia Krzysztof Maj, rzecznik Urzędu Miejskiego.

My również próbowaliśmy na-



Była stacja paliw spełnia teraz funkcję parkingu dla aut okolicznych mieszkańców

wiązać kontakt z przedstawicielami Orlenu w Warszawie lub Płocku, jednak telefony rzecznika i biura prasowego milczą, natomiast centrala nie wie, kto jest odpowiedzialny za zaistniałą sytuację.

– Nie mam pojęcia, kto mógłby państwu pomóc. Nic nie poradzę na to, że rzecznik jest nieosiągalny – usłyszeliśmy od pracowników Orlenu.

Właścicielem terenu jest starostwo, jednak jego wieczystym użytkownikiem pozostaje PKN Orlen, dlatego to do niego należy ostateczna decyzja, co do zarządzania gruntem i inwestycji na tym terenie. Wygląda na to, że Orlen nie ma na razie żadnych planów odnośnie byłej stacji paliw. O jej zamknięciu wnio-

skowali mieszkańcy, dla których była ona ciężka. Częściowo ich postulaty zostały zrealizowane – placówka przestała funkcjonować. Tylko czy zamurowanie obiektu jest najlepszym rozwiązaniem?

– To oburzające, że nie można z tym nic zrobić. Jacyś ludzie z Warszawy mają decydować o wizerunku naszego miasta? Lubin się rozwija, jest coraz piękniejszy, a pośród wszystkich tych inwestycji stoi zamurowany, obskurny budynek – narzeka mieszkanka Halina Ratajska.

Stacja benzynowa na ulicy 1 Maja była pierwszą i przez wiele lat jedyną w naszym mieście. Kiedyś tętniąca życiem, dziś zamknięta straszysz swoim wyglądem.

Zapowiadają, że powalczą o Puchar Polski

Zagramy bez obciążenia!

O decyzji Wydziału Dyscypliny, w myśl której ich klub został zdegradowany do II ligi, dodatkowo jeszcze obciążony minusowymi punktami i karą finansową, dowiedzieli się w przerwie meczu sparingowego. Zgodnie przyznają, że aż nie chcieli się im wychodzić na drugą połowę.

Wacław Wachnik

– To jest zbyt surowa sankcja za przewinienia, których my przecież nie popełniliśmy. Ale wiosną będziemy grać bez psychicznego obciążenia – deklaruje lider zespołu KGHM Zagłębie Lubin, Maciej Iwański.

Miecz Damoklesa musiał spaść na ich głowy. Już w trakcie pierwszego zgrupowania przed rundą wiosenną w Pogorzelic, w dniu, w którym miał zapasć wyrok w sprawie korupcji z udziałem przedstawicieli Zagłębia Lubin, obecni piłkarze oraz trenerzy tego klubu przeżywali prawdziwe katusze. Gdy okazało się, że Wydział Dyscypliny PZPN odroczył o tydzień ogłoszenie kary wobec mistrza Polski napięcie spadło.

Nikomu nie jest do śmiechu

– Od razu sztangi zaczęły latać wyżej – żartobliwie skomentował sprawę trener Rafał Ulatowski.

Jednak nikomu tak naprawdę nie było do śmiechu. Mimo to w miedziowej ekipie wzajemnie próbowano się pocieszać.

– Może to oznacza, że skończy się jedynie na minusowych punktach? – głośno komentowano odroczenie decyzji. Nic z tego. Hiobowa wieść dopadła lubinian podczas drugiego obozu w Turcji, konkretnie w przerwie meczu sparingowego z rosyjskim Amkarem Perm.

– Aż się odechciało wychodzić na

drugą połowę – mówią zgodnie zawodnicy lubinian. Kilka minut po przerwie, trawiąc w myślach gorzką pigułkę zaserwowaną przez WD, stracili bramkę. Czy fakt, że Wydział Dyscypliny potraktował klub tak surowo (degradacja, minus 10 punktów oraz kara finansowa) miał wpływ na postawę zawodników?

– Był moment załamania – przyznaje trener Ulatowski. – Niewątpliwie jest to przykra sprawa dla nas, także dla całego klubu. Uważam, że decyzja była niesłuszna, bo ukarano obecny zarząd i zawodników, którzy mają cierpieć za błędy innych. Zarzucane przestępstwa zostały popełnione dużo wcześniej, przed okresem, kiedy pojawił się obecny zarząd. Mam nadzieję, że działacze PZPN-u wezmą się równie stanowczo za inne kluby zamieszane w korupcyjny proceder. W moim odczuciu powinno karać się winnych, a dla klubów wprowadzić abolicję – mówi bramkarz Aleksander Ptak.

Wtórzyć mu Michał Chałbiński.

– Na pewno zostaliśmy skrzywdzeni wyrokiem, bo dostaliśmy nie wiadomo z jakiego powodu największą karę ze wszystkich klubów zamieszanych w proceder. Mam jednak nadzieję, że odwołanie od wyroku, jakie złoży klub, przyniesie skutek w postaci łagodniejszej kary – mówi Chałbi. – Przeżywam to samo, co w czasach występów w Szczakowiance Jaworzno. Wówczas klub został ukarany bez braku obcią-

żających dowodów, a sprawa pomiędzy Szczakowianką i PZPN-em ciągnie się do dziś. Wiele wskazuje na to, że mój były pracodawca ostatecznie ten spór wygra. Tylko proszę zobaczyć, ile ta sprawa już trwa. Wydaje mi się, że podobnie będzie w kwestii degradacji Zagłębia.

Grzywna zamiast degradacji

Lider drugiej linii Zagłębia przedstawia ciekawy pomysł na rozwiązanie sprawy korupcji w polskiej piłce.

– Cierpimy za przewinienia osób, których w klubie już nie ma, niemniej zgadzam się, że kara powinna być wymierzona. Jednak kluby, które zostały obciążone korupcyjnymi zarzutami, można by ukarać surową grzywną finansową, a zebrane pieniądze przeznaczyć na szkolenie młodzieży. Wystarczy, że po kieszeni zostałyby uderzonych kilka klubów, a zebrałaby się z tego naprawdę spora suma. Jak bardzo takie pieniądze pomogłyby w szkoleniu młodego narybku, nie muszę chyba mówić – twierdzi, nie bez racji, Ajwen.

Najważniejszą kwestią, interesującą przede wszystkim kibiców aktualnego mistrza Polski, jest to, czy w rundzie wiosennej zawodnicy nie będą wychodzić na murawę z obciążeniem psychicznym, skutecznie odbierającym chęć do walki o ligowe punkty.

– Zawodnicy pogodzili się już z



degradacją – twierdzi stanowczo Rafał Ulatowski. – Do czerwca nie ma tematu występów w II lidze. Wciąż bowiem jesteśmy I-ligowcami i to nas w tej chwili interesuje. Uważam, że mamy silny zespół, w którego składzie są zawodnicy o nietuzinkowych umiejętnościach. A tacy poradzą sobie na murawie obojętnie w jakim systemie gry i pozycji na murawie – mówi szkoleniowiec Zagłębia.

Wysiłek pójdzie na darmo

W podobnym tonie wypowiada się Iwański. – W Jaworznie o degradacji

dowiedzieliśmy się, gdy byliśmy już po dwóch obozach przygotowawczych, dosłownie tuż przed inauguracją ligi. Nie miało to jednak przełożenia na naszą postawę, w każdym meczu graliśmy o zwycięstwo. I myślę, że teraz będzie podobnie – uważa błyskotliwy pomocnik lubinian.

– Na pewno powalczymy o Puchar Polski. Interesuje nas ponadto zajęcie czołowej lokaty w lidze. Mamy potencjał do tego, by zamierzone cele osiągnąć, w dodatku ciężko trenujemy. Nie myślimy o tym, co będzie w czerwcu – przekonuje Aleksander Ptak. – Niewąt-

pliwie to będzie jakieś obciążenie, bo wysiłek włożony w mecze pójdzie na darmo. Obojętnie, które miejsce zajmiemy i tak spadniemy do II ligi. Z drugiej jednak strony, to cała sytuacja też w jakimś stopniu odciąży kolegów. Nie ciąży nad nimi żadna presja. Wiadomo, że jeśli spadniemy, to obecna kadra się nie utrzyma, dlatego zawodnicy będą musieli pokazać się, żeby zmienić swoich pracodawców. Jednak decyzja nie jest jeszcze prawomocna, więc bądźmy dobrej myśli. Może odwołanie przyniesie skutek i zostaniemy w lidze.

Aby upamiętnić pierwszy tytuł mistrzowski

Korona Rui Miguela

Wprawdzie od zdobycia przez piłkarzy Zagłębia Lubin tytułu mistrza Polski minęło już kilka miesięcy, to jednak ten niewątpliwy sukces wciąż jest w pamięci graczy, którzy się do niego przyczynili. Niektórzy zawodnicy miedziowych postanowili na stałe utrwalić te przepiękne chwile nie tylko w swoich umysłach, lecz także na... ciele!

Wacław Wachnik

Dla pierwszego w historii Orange Ekstraklasy Portugalczyka, Rui Miguela, wiosna była wspaniała. Choć nie zadamował się na stałe w wyjściowym składzie Zagłębia Lubin, to jednak grał bardzo dobrze, strzelał ważne i piękne bramki, stał się także ulubieńcem fanów. Zwieńczeniem

świątecznych kilku miesięcy był mecz z Legią Warszawa przy Łazienkowskiej, po którym lubinianianie wywalczyli drugi w historii klubu mistrzowski tytuł.

– To był olbrzymi sukces, największy, jaki osiągnąłem w swojej karierze – przyznaje z uśmiechem Rui.

Żeby jeszcze bardziej upamiętnić tę chwilę, tuż po powrocie do Portugalii, gdzie pojechał na odpoczynek w przerwie między

sezonami, pierwsze kroki skierował do... salonu tatuażu.

– Postanowiłem, że na przegubie ręki zrobię sobie tatuaż. Jest to korona, taka sama, jaka widniała na naszych koszulkach mistrza Polski. Teraz stale przypomina mi o tym, że po pierwszy, choć mam nadzieję, że nie ostatni tytuł mistrzowski sięgnąłem w Polsce z Zagłębiem Lubin – uśmiecha się Portugalczyk.

Wacław Wachnik



59-300 Lubin, ul. Osiedlowa 4
(076) 842-70-92

Pizza
na telefon!

Najtańsza
w mieście, na
przepysznym
ciście!

POMPEA

www.PizzeriaPompea.pl

invedia
www.invedia.pl

projektowanie **graficzne**
systemy **informatyczne**
tworzenie **reklam**
portale **internetowe**
sklepy **internetowe**
serwis **komputerowy**
desktop **publishing (dtp)**

59-300 Lubin
ul. M. Curie-Skłodowskiej 70
Tel. 076 847 33 37

CO ROBISZ WIECZOREM?

po godzinach

www.pogodzinach.lubin.pl

MIEJSCE
na *Twoja*
REKLAMĘ

**Zadzwoń
nim ktoś Cię
ubiegnie!**

076 841 23 33



strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



Finały mistrzostw Polski juniorów w Kościerzynie

Juniorzy walczą o mistrzostwo

Łukasz Lemanik

Finały mistrzostw Polski juniorów sezonu 2007/2008 odbędą się od 27 lutego do 2 marca 2008 r. w Kościerzynie. Drużyna Zagłębia Lubin zagra w grupie F z gospodarzami Sokołem Kościerzyna, Sokołem Gdańsk i ChKS Łódź.

Zespoły zostały podzielone na dwie grupy, które będą rywalizowa-

ły każda z każdą. Następnie 1 i 2 zespół z grupy będą grały na krzyż z drugą grupą. Tak samo drużyny z miejsc 3 i 4 będą rywalizowały o miejsca 5-8.

Do finałów juniorzy Zagłębia awansowali zajmując pierwsze miejsce w turnieju półfinałowym, który odbył się w Lubinie. Młodzi zawodnicy lubińskiego klubu wygrali wszystkie trzy mecze – ze Stalą Mielec, Kusym Szczecin i Vive Kielce.

Kolejne powołania dla lubińskich szczypiornistów

Zawodnicy Interferii w kadrze

Selekcjoner kadry narodowej mężczyzn Bogdan Wenta, w ramach przygotowań i startu w turnieju kwalifikacyjnym do Igrzysk Olimpijskich w Pekinie w 2008 r., powołał kadrę 20 zawodników, wśród których znalazło się dwóch piłkarzy ręcznych Interferii Zagłębia Lubin – Michał Stankiewicz i Bartłomiej Tomczak. W rezerwie znaleźli się m.in.: Michał Świrkuła, Paweł Orzłowski i Adrian Niedośpiał Adrian.

– Powołanie do kadry to dla mnie duże wyróżnienie. Cieszę się, że trener Wenta docenił moją postawę na parkiecie i zrobię wszystko, aby udowodnić, że zasłużyłem na to powołanie – mówi Bartłomiej Tomczak. – Celem reprezentacji jest teraz awans do Igrzysk Olimpijskich w Pekinie i wierzę, że Polska na nich wystąpi – dodaje skrzydłowy Interferii Zagłębia Lubin.

Łukasz Lemanik

Interferie coraz bliżej pierwszego miejsca

AZS pokonany

Piłkarze ręczni Interferii Zagłębia Lubin są coraz bliżej zajęcia pierwszego miejsca przed play-offami. W meczu 20. kolejki ekstraklasy podopieczni Jerzego Szafranca wygrali pewnie z AZS-em Gdańsk 34:27 (17:14). Na dwie kolejki przed zakończeniem rundy zasadniczej lubinianie mają dwa punkty przewagi nad drugą w tabeli Wisłą Płock.

W meczu z AZS-em nie było niespodzianki, choć trzeba przyznać, że akademicy nie oddali mistrzostwa Polski pola bez walki. Mecz rozpoczęli lubinianie i już po 30 sekundach objęli prowadzenie za sprawą Krzysztofa Górniaka. Niespełna dziesięć sekund później, po bramce Pawła Ćwiklińskiego, był już remis. W 3. minucie goście wyszli na pierwsze prowadzenie w meczu – 3:2. Po pięciu minutach gry gdańszczanie prowadzili 5:3, ale podopieczni Jerzego Szafranca

szybko zniwelowali straty. W 8. minucie gospodarze wyszli na prowadzenie 6:5, jednak nie potrafili wypracować sobie większej przewagi. Po 20 minutach gry było tylko 12:11 dla Interferii. Lubinianie odskoczyli rywalom w 27. minucie, kiedy prowadzili 16:11. Jeszcze przed przerwą goście zniwelowali część strat i pierwsza połowa zakończyła się wynikiem 17:14 na korzyść Interferii.

Na początku drugiej części spotkania lubinianie zaczęli powiększać wypracowaną w pierwszej połowie przewagę, głównie za sprawą skutecznie kończonych kontrataków i udanych interwencji Michała Świrkuli. Osiem minut po wznowieniu gry zawodnicy Interferii prowadzili 23:18, a w 43. minucie wyszli na najwyższe prowadzenie w meczu – 27:20.

Goście, w szeregach których bry-

lował Paweł Ćwikliński, starali się odrobić straty, ale nie potrafili poradzić sobie ze szczelną obroną lubińskiej drużyny. Na pięć minut przed zakończeniem spotkania było 32:25 i stało się jasne, że dwa punkty zostaną w Lubinie. 7-bramkowa przewaga utrzymała się do końcowej syreny. Interferie Zagłębie wygrało z AZS-em Gdańsk 34:27.

– Może wygrana różnicą siedmiu bramek nie powala na kolana, ale najważniejsze jest zwycięstwo. Mecz z AZS-em był dla nas przełomem przed kolejnymi spotkaniami i mam nadzieję, że z nich również wyjedziemy zwycięsko – powiedział po meczu rozgrywający Interferii Adam Babicz.

Dzięki wygranej z AZS-em lubinianie utrzymali przewagę dwóch punktów nad Wisłą Płock. Podopiecznych Jerzego Szafranca czeka jeszcze wyjazd do Głogowa i mecz na własnym parkiecie z Olimpią Piekary Śląskie.

– Mam w sumie jeszcze jeden wyjazd do Głogowa. Tam na pewno nie będzie lekko. Wierzę jednak, że utrzymamy pierwszą pozycję. Dopóki to jest w naszych rękach

Do awansu zabrakło zaledwie dwóch bramek

Było blisko

Zaledwie dwóch bramek zabrakło piłkarzom ręcznym Interferii Zagłębia Lubin, aby awansować do finału Pucharu Polski. Pierwsze spotkanie rozegrane w Lubinie zakończyło się wygraną podopiecznych Bożeny Karkut 30:29 (19:17), natomiast w rewanżu SPR wygrał na własnym parkiecie 27:25 (17:8) i awansował do finału.

Łukasz Lemanik

Lubinianki jechały do stolicy Lubelszczyzny bronić skromnej, jedno-bramkowej zaliczki i już po pierwszej połowie wydawało się, że będzie ona zdecydowanie za mała, aby awansować do finału. Pierwsze trzydzieści minut to przewaga SPR-u, który zagrał bardzo dobrze, agresywnie w obronie i dał sobie rzucić zaledwie osiem bramek.

Wynik spotkania z rzutu karnego otworzyła Dorota Malczewska, jednak chwilę później na listę strzelców wpisały się Klaudia Pielesz i Agnieszka Jochymek. Lubinianki wyszły na prowadzenie, które utrzymywało się do 5. minuty, kiedy było 3:2 dla Interferii. Niestety przez kolejne 25 minut podopieczne Bożeny Karkut nie potrafiły poradzić sobie ze szczelną obroną mistrzyni Polski, zdobywając w tym czasie zaledwie pięć bramek. Do przerwy było 17:8 dla SPR-u i wydawało się, że losy awansu są już rozstrzygnięte. Nic bardziej mylnego...

Od początku drugiej połowy lubinianki zagrały już zupełnie inaczej, znalazły sposób na obronę lubelskiej drużyny i systematycznie odrabiały straty. W cztery minuty po wznowieniu gry przewaga SPR-u stopniała do

pięciu bramek – 17:12. Później mistrzyni Polski znów wyszły na 6-, 7-bramkowe prowadzenie. Prawdziwe emocje rozpoczęły się w 50. minucie. Wtedy bramkę na 20:24 zdobyła Agnieszka Jochymek, co sprawiło, iż lubinianki złapały wiatr w żagle i uwierzyły, że są jeszcze w stanie wywalczyć korzystny wynik. W 53. minucie było 25:21 dla SPR-u, kolejne dwa trafienia były autorstwa lubinianek – Jeleny Kordić i Iwony Niedośpiał. Chwilę później bramkę na 26:23 dla SPR-u zdobyła Edyta Malczewska, a Agnieszka Jochymek została ukarana pauzą dwóch minut. Pomimo tego zawodniczki Interferii nie zamierzały się poddawać, bramkę rzuciła Iwona Niedośpiał i znów do pełni szczęścia brakowało jednego trafienia. W 59. minucie ostatnią bramkę dla SPR-u zdobywa Monika Marzec, a lubinianki muszą sobie radzić w podwójnym osłabieniu, gdyż karę dwóch minut otrzymuje Renata Jakubowska. Podopiecznym Bożeny Karkut udaje się rzucić jeszcze jedną bramkę, ale pomimo walki do ostatnich sekund zabrakło tak niewiele, bo tylko dwóch trafień. SPR – Interferie 27:25.

– Pierwsza połowa była słaba w naszym wykonaniu. W drugiej goniliśmy wynik i byliśmy blisko osią-



Dariusz Piława

gnięcia korzystnego rezultatu, jednak zabrakło nam na to czasu – mówiła po meczu Aleksandra Jacek.

1. mecz

Interferie Zagłębie Lubin – SPR Safo Lublin 30:29 (19:17)

Interferie: Tsvirko, Czarna – Niedośpiał 1, Załęczna 6, Pielesz 1, Semeniuk 2, Ziolkowska 4, Obrusiewicz 4, Guńia 1, Jakubowska, Olszewska 4, Jacek 1, Kordić 4, Jochymek 2.

SPR: Chemicz, Pierzchała – Malczewska E., Malczewska D., Włodek 7, Damińska 7, Majerek 5, Marzec 7, Duran

3, Tyda, Skrzyniarz.

2. mecz

SPR Safo Lublin – Interferie Zagłębie Lubin 27:25 (17:8)

SPR: Chemicz, Pierzchała – D. Malczewska 8/5, Duran 3, Majerek 2, Włodek, E. Malczewska 7, Marzec 4, Rola 2, Sztęfan, Tyda 1.

Kary: 6 min

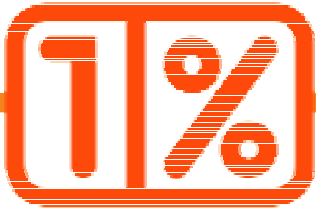
Interferie: Tsvirko, Czarna – Pielesz 2, Kordić 6/4, Obrusiewicz 5, Jakubowska 1, Jochymek 3, Załęczna 2, Olszewska, Niedośpiał 5, Jacek 1, Semeniuk, Ziolkowska.



Tabela

(mecze, zwycięstwa, remisy, porażki, bramki, punkty, różnica bramek)

1.	Interferie Zagłębie	20	16	0	4	632-529	32	+103
2.	Wisła Płock	20	15	0	5	642-516	30	+126
3.	Azoty Puławy	20	12	2	6	563-543	26	+20
4.	PMKS Focus	20	12	1	7	563-561	25	+2
5.	MMTS Kwidzyn	20	10	4	6	558-514	24	+44
6.	Vive Kielce	20	11	1	8	612-562	23	+50
7.	KPR Miedź Legnica	20	9	1	10	521-587	19	-66
8.	AMD Chrobry Głogów	20	7	0	13	525-559	14	-34
9.	OKPR Traveland	20	5	3	12	543-591	13	-48
10.	AZS AWFis Gdańsk	20	6	0	14	552-601	12	-49
11.	Olimpia Piekary	20	6	0	14	526-598	12	-72
12.	Techtrans Darad	20	4	2	14	513-589	10	-76



Przekaż 1% podatku na MKS Zagłębie Lubin

Wystarczy w ostatnich rubrykach zeznania podatkowego wpisać:
MKS ZAGŁĘBIE LUBIN, ul. M. Skłodowskiej Curie 98, 59-300 Lubin, KRS 0000126455



SPR lepszy w meczu na szczycie

Emocje w szlagierze kolejki

Prawdziwe emocje towarzyszyły spotkaniu 20. kolejki, w którym piłkarki ręczne Interferii Zagłębia Lubin zagrały na wyjeździe z SPR-em Safo Lublin. Podopieczne Bożeny Karkut przegrały 27:29 (14:17), ale zaprezentowały się na parkiecie mistrzyń Polski z bardzo dobrej strony.

Łukasz Lemanik

Mecz rozpoczął się po myśli zawodniczek SPR-u. W 5. minucie po голу Katarzyny Duran było 3:1, a kilkadziesiąt sekund później po kontrze Małgorzaty Majerek 4:2. W kolejnych akcjach lublinianki zaczęły popełniać błędy w ataku. Wykorzystało to Zagłębie, które po dwóch trafieniach Kai Załącznej i jednej bramce Agnieszki Jochymek wyszło na prowadzenie 5:4. Kryzys SPR nie trwał długo. Mistrzyni Polski uspokoiły grę i odzyskały prowadzenie. Najwyżej podopieczne Jana Packi prowadziły w 26. minucie po голу Małgorzaty Majerek. Wtedy na tablicy wyników widniał wynik 16:11. W końcówce pierwszej połowy podopieczne Bożeny Karkut odrobiły część strat. Ostatecznie na przerwę przyjezdne schodziły przegrywając 14:17.

Po zmianie stron nadal utrzymywała się niewielka przewaga SPR. W 45. minucie SPR prowadziło już 23:18. Ale gospodynie zamiast dowieźć spokojnie zwycięstwo do końca spotkania, zaczęły popełniać błędy. Zagłębie miało okazję do zniwelowania strat. W 54. minucie, po golach Agnieszki Jochymek i Jeleny Kordić, było już tylko 25:23. Szczyptornistki z Lubina mogły nawet zdobyć kontaktową bramkę. Ale świetną interwencją popisała się Magdalena Chemicz. Zamiast gola dla Interferii było trafienie dla SPR. Edyta Malczewska podwyższyła wynik na 26:23. W ostatniej minucie meczu lubinianki przegrywały tylko 28:27. Jednak ostatnią akcję po mistrzowsku rozegrały lublinianki. A na dziesięć sekund przed końcówką syreną Dorota Malczewska pokonała Natalię Tsvirko i przypieczętowała tym samym zwycięstwo SPR-u.

– Był to emocjonujący mecz, który mógł się podobać. Troszeczkę za dużo było błędów z jednej i drugiej strony. Dramatyczna końcówka zapewne kibicom najbardziej się podobała. Niestety nie udało nam się wywieść z Lublina dwóch punktów. Bardzo tego żalujemy. Będziemy walczyć dalej – powiedziała po spotkaniu Joanna Obrusiewicz, rozgrywająca Interferii Zagłębia Lubin.

Lubińscy łyżwiarze nie mieli sobie równych

Cuprum najlepsze na lodowisku

MKS Cuprum Lubin zajął pierwsze miejsce w klasyfikacji drużynowej podczas mistrzostw Polski juniorów, które odbyły się w Tomaszowie Mazowieckim. Lubińscy zawodnicy okazali się najlepsi aż w sześciu kategoriach.

Łukasz Lemanik

Po raz kolejny bezkonkurencyjna okazała się Natalia Czerwona, która wygrała w biegu na 500 i 1000 metrów. Zawodniczka Cuprum była również najlepsza w wieloboju, a w biegu na 1500 metrów była druga. Świetny występ zawodniczki lubińskiego klubu na mistrzostwach Polski juniorów zaowocował powołaniem do kadry seniorskiej na Mistrzostwa Świata w Japonii.

Sukcesy na zawodach w Tomaszowie Mazowieckim odnosili również zawodnicy Cuprum. W biegu na 1500 metrów w kategorii juniorów pierwsze miejsce zajął Patryk Wójcik, który okazał się najlepszy również w wieloboju. To jednak nie jedynie miejsca zawodników Cu-



prum na podium. Łukasz Górski zajął drugie miejsca w biegu na 300, 1500 metrów i w wieloboju, a w biegu na 500 metrów stanął na najniższym stopniu podium. Cuprum w składzie: Łukasz Górski Łukasz, Mateusz Kasprzyk i Patryk Wójcik okazało się również najlepsze w biegu drużynowym, wyprzedzając ekipy z Warszawy i Zakopanego.

Również młodszy zawodnicy lubińskiego klubu mogą pochwalić się sukcesami. Drużyna MKS Cuprum Lubin zajęła czwarte miejsce w klasyfikacji generalnej drużyn podczas mistrzostw Europy dzieci w łyżwiarstwie szybkim, które odbyły się w holenderskim Deventer.

Do zajęcia miejsca na podium lubińskiemu klubowi zabrakło naprawdę niewiele, ale i czwarte miejsce jest sukcesem, tym bardziej, że

la ekstraklasy piłkarek ręcznych:

Finepharm-Carlos Jelenia Góra – Piotrcovia Piotrków Tryb. 31:27 (19:12)

Słupia Słupsk – Start Elbląg 22:28 (8:11)

SPR Safo Lublin – Interferie Zagłębie Lubin 29:27 (17:14)

KPR Ruch Chorzów – Łącznościewicz Szczecin 27:17 (14:8)

Dablex AZS AWFis Gdańsk – Zgoda Ruda Śląska 37:27 (16:11)

1.	Dablex AZS AWFis	20	17	0	3	614-476	34	+138
2.	SPR Safo Lublin	19	15	0	4	621-508	30	+113
3.	Finepharm-Carlos	20	13	1	6	624-580	27	+44
4.	Interferie Zagłębie	20	12	2	6	584-497	26	+87
5.	Łączpol Gdynia	19	11	2	6	559-485	24	+74
6.	AZS Politechnika	19	10	1	8	566-515	21	+51
7.	Zgoda Ruda Śląska	19	10	1	8	514-472	21	+42
8.	Piotrcovia Piotrków	20	9	2	9	553-539	20	+14
9.	Start Elbląg	20	7	1	12	578-634	15	-56
10.	KPR Ruch Chorzów	20	6	0	14	501-525	12	-24
11.	Słupia Słupsk	20	2	0	18	388-612	4	-224
12.	Łącznościewicz	20	1	0	19	379-638	2	-259

na Mistrzostwach Europy w Deventer wystartowało aż 28 ekip ze Starego Kontynentu. W klasyfikacji indywidualnej najlepsza okazała się zawodniczka MKS Cuprum Lubin, 11-letnia Kamila Gryńiewicz.

Lp.	klub	punkty
1.	MKS Cuprum Lubin	185,33
2.	WTL Stegny	154
3.	RKS Marymont	109
4.	SKŁ Gornik Sanok	64,33
5.	Pilica Tomaszow Maz.	55
6.	AZS Zakopane	39,66
7.	IUKS 9 Tomaszow Maz.	34
8.	Orzeł Elbląg	12,33
9.	SNPTT Zakopane	12
10.	Błyskawica	10

Rozmowa z Dariuszem Biernatem, prezesem MKS Inova Cuprum Lubin

Zespół się utrzyma

Ostatnio drużyna Cuprum radzi sobie coraz lepiej. Wygraliście dwa ostatnie mecze. To chyba dobry prognostyk w kontekście walki o utrzymanie?

Faktycznie zespół nie gra jeszcze tak, jak tego oczekiwaliśmy od nich wszyscy od początku sezonu, ale jest coraz lepiej i ze szczytem formy zespół powinien trafić na najważniejsze mecze sezonu. Zawodnicy uwierzyli we własne umiejętności. Zespół po zmianie na stanowisku trenera prezentuje się znacznie lepiej zarówno sportowo, jak i mentalnie, konsekwentnie realizuje nakreślaną przedmeczową taktykę. Z tego co wiem, to zespół teraz bardzo ciężko trenuje przygotowując się już do fazy play-off, ale pomimo to prezentuje się naprawdę dobrze na boisku. Wszystko to jest dobrym prognostykiem przed drugą częścią sezonu, która zdecyduje o tym, kto spadnie, a kto pozostanie w II lidze.

Jak pan ocenia szanse Cuprum na pozostanie w II lidze?

Od początku wierzę, i zresztą nie tylko ja, w ten zespół i jestem przekonany, że utrzyma się w II lidze. Jest to dla nas wszystkich bardzo trudny sezon, po raz pierwszy w historii lubińskiej siatkówki zespół występuje na tym szczeblu rozgrywek, wszyscy uczymy się nowych rzeczy, ale wyciągamy wnioski z nauki i wiem, że za rok lubińskie Cuprum będzie również występowało w II lidze.

Kto według pana będzie waszym

największym rywalem w walce o utrzymanie się w lidze?

Prawdopodobnie naszym rywalem, mam nadzieję, że pierwszym i ostatnim, będzie Ikar Legnica. Zespół ma jednak szanse na zajęcie po rundzie zasadniczej siódmej lokaty. Musi jednak zdobyć w nich komplet punktów, co jest sprawą realną i wtedy możemy zmierzyć się prawdopodobnie z MKS MDK Trzcianka. Co prawda dwa łatwe zwycięstwa nad Ikarem w sezonie zasadniczym podpowiadałyby, aby właśnie z tym rywalem zza miedzy zmierzyć się o utrzymanie, jednak my nie kalkulujemy i do końca sezonu chcemy wygrać wszystko, co jest do wygrania. Do końca rundy zasadniczej pozostały tylko dwa spotkania. W najbliższy weekend czeka was bardzo ważny mecz z MKS Trzcianka. Jak pan ocenia szanse na zwycięstwo w tym spotkaniu?

Trzcianka podobnie jak my to tegoroczny beniaminek, który przed własną publicznością będzie chciał udowodnić, że jest od nas lepszy. W naszej hali po bardzo zaciętym meczu to my byliśmy górą. Ostatnie mecze pokazały, że to nasz zespół jest w lepszej formie. O wynik spotkania jestem spokojny, z Trzcianki przywieziemy trzy punkty.

W ostatniej kolejce do Lubina przyjeżdża AZS Poznań. To chyba rywal dużo bardziej wymagający?

AZS Poznań to zespół, który w tym sezonie sprawił wiele niespodzia-

nek, ale głównie we własnej, ciemnej, małej i niskiej hali. Chociaż nie można odebrać im umiejętności i doświadczenia. Mam nadzieję, że mecz z Poznaniem będzie decydujący o tym, czy zajmiemy w tabeli siódmą lokatę i wykorzystamy tę szansę. Dodatkowym smaczkiem w tym meczu będzie to, że w Poznaniu grali kiedyś trzej nasi obecni zawodnicy: Bartek Wojnowski, Grzesiek Sosiński i Tomek Kaczorek, i na pewno będzie bardzo im zależało, aby udowodnić swoją wyższość nad byłymi kolegami z zespołu. Już dzisiaj mogę zaprościć na ten mecz, który zostanie rozegrany 8 marca o godz. 15 w sali SP 14 w Lubinie.

Dużo punktów pogubiliście na początku sezonu. Czym według pana było to spowodowane?

Tak jak wcześniej już wspomniałem, jesteśmy absolutnym beniaminkiem na tym szczeblu rozgrywkowym, myślę że w niektórych meczach zawodnikom brakło nie tyle umiejętności siatkarskich, co zwykłego cwaniactwa boiskowego. Przegrywane końcówki meczy, brak zimnej krwi, powodowały, że to przeciwnicy zdobywali cenne punkty, a nie my. Wszystko obraca się w tej chwili na lepsze i mam nadzieję, że taką formę sportową, fizyczną i psychiczną zespół utrzyma do końca sezonu. Ten sezon na pewno zakończy się dla nas pomyślnie.

Dziękuję za rozmowę.

Łukasz Lemanik

Ponownie lepsi od Morza Bałtyk Szczecin

Ważne zwycięstwo Cuprum

W meczu 16. kolejki II ligi siatkówki mężczyzn drużyna Inova Cuprum Lubin pokonała, po pięciosetowym boju, Morze Bałtyk Szczecin 3:2. Dzięki wygranej lubinianie awansowali na ósme miejsce w tabeli.

Mecz rozpoczął się po myśli gości, którzy wygrali pierwszego seta 25:21. Dwie kolejne odsłony to już zdecydowana przewaga gospodarzy, która najbardziej widoczna była w drugim secie, wygranym przez Cuprum wysoko 25:16. Trzecia partia również zakończyła się wygraną podopiecznych Piotra Szarejko, tym razem lubinianie wygrali do 19. Siatkarze Morza wyrównali stan meczu w czwartym secie, pokonując zawodników Cuprum 25:20. O wygranę musiał więc zdecydować tie-break. W ostatniej części spotkania lubinianie byli zdecydowanie lepsi i wygrali pewnie piątego seta 15:10 i całe spotkanie 3:2.

Zawodnicy KKSWS Lubin w Pucharze Polski

Bojowe nastroje

W piątek, 29 lutego, reprezentacja Klubu Koreańskiej Sztuki Walki Lubin uda się w podróż na pierwsze, stojące na wysokim poziomie zawody. W Kłobucku odbędzie się Puchar Polski, który jest zarazem turniejem kwalifikacyjnym do Mistrzostw Polski Seniorów w taekwondo.

Dla juniorów będzie to natomiast szansa na wywalczenie miejsca w składzie reprezentacji Polski.

– Nastroje są bojowe! Puchar Polski to prestiżowa impreza i każdy chce się pokazać z jak najlepszej strony – mówi przed zawodami Gawel Szczęśny, zawodnik KKSWS Lubin.

Do Kłobucka pojadą: Krzysztof Borys, Norbert Buczkowski, Sebastian Kulczycki, Natalia Niedźwiedz, Paweł Półtorak i Gawel Szczęśny.

Łukasz Lemanik



horoskop

BARAN

To jest trudny i spreczny miesiąc w skądinąd bardzo udanym roku, więc ostrożnie i cierpliwie działaj, Baranie! Mimo że akurat i w cierpliwości, i w ostrożności nie jesteś najlepszy... Może warto więc pomyśleć o urlopie? Przemyśl swoje dotychczasowe dokonania, a także to, co chciałbyś osiągnąć w tym roku.

BYK

Niby wszędzie cicho i spokojnie – ale nie daj się zwieść! Wokół Ciebie aż kłębi się od nadchodzących zmian, jednak tak subtelnych, że możesz je łatwo prze-gapić. A szkoda byłoby, bo w sprawach zawodowych szykują się zmiany i od Twojej czujności będzie zależało, czy będziesz umiał wybrać dla siebie to, co naj-lepsze.

BLIŹNIĘTA

Bliznięta kochają ruch i zamęt, ale tym razem to jednak przesa da! Jeśli szybko nie weźmiecie się za porządki, zginiecie w tym bałaganie i będzie on się wam odbijał czkawką do końca roku! Zaczniacie luty od porządków w papierach, dokładnego czytania dokumen-tów i odkładania w wszystkiego na swoje miejsce.

RAK

U Raka to już wiosna, bo jest energiczny, pełen życia i wigoru, więc w lutym ustawi sobie wszystko tak, jak chce: od domowych obowiązków po podwyż-kę w pracy. Ale nie przesadź! i przyhamuj, zanim wykażesz zapędy dyktatorskie i każesz wszystkim wykonywać swoją pracę!

LEW

Może byś już przestał się ogłądać za siebie i kur-czowo trzymać przeszłości? Przecież to bez sensu, co minęło, to nie wróci i nie ma co się oszukiwać. To nie była wielka miłość, tylko kolejna przygoda i trzeba to sobie szczerze powiedzieć. Uporządkuj więc sprawy i odejść z klasą...

PANNA

To się Pannom rzadko zdarza – żeby cały miesiąc był zdominowany przez sprawy sercowe?! Ale tak właś-nie będzie w tym miesiącu i Panny poczują się iscie wiosennie. Te imprezy, koncerty, spotkania! Dawno nie było tak intensywnego karnawału... A jeśli imprezy, to oczywiście nowi ludzie i nowe znajomości.

WAGA

Nie szalej, Wago, nie szalej! Szczęście szczęściem, ale Tobie akurat wyjątkowo łatwo przeszarżować. Masz tendencję do przechwalania się najlepszymi pomysłami, a przecież zawsze obok może być ktoś, kto zechce to wykorzystać, nie podając autora pomy-słu, prawda?

SKORPION

To będzie ciekawy miesiąc, pełen niespodziewa-nych wydarzeń, wymagających od Ciebie zmobilizo-wania inteligencji i kreatywności. Ale to przecież lu-bisz najbardziej, prawda? To, co przewidywalne, bar-dzo szybko Cię nudzi. Nastaw się na improwizację w sprawach zawodowych.

STRZELEC

Może pomyślisz o jakiejś kuracji witaminowej na stres? Zaczynasz przesadnie reagować na najmniej-sze problemy w pracy, a to mężczy współpracowni-ków i utrudnia pracę wam wszystkim. Może zainwe-stujesz w lepszy sprzęt, co poprawi organizację pra-cy? Jeśli jest to możliwe, zafunduj sobie weekend w SPA.

KOZIOROŻEC

Nareszcie weźmiesz życie na rogi! Tak naprawdę to już najwyższy czas pomyśleć o tym, żeby coś w nim zmienić. I to na lepsze! Nowa praca, a może awans w starej sprawie, że przybędzie Ci pewności siebie i pie-niędzy, wykorzystaj umiejętnie jedno i drugie! Wresz-cie, jako ceniony i dobrze opłacany fachowiec, będziesz mógł spłacić stare długi i zacząć wszystko od nowa.

WODNIK

Zejdź na ziemię i przestań bujać w obłokach, drogi Wodniku! Bezczyne czekanie na cudowną pracę i księcia lub księżniczkę z bajki jeszcze nigdy nie dało efektów! Może zwrócić uwagę na pracę, którą masz? Nie jest taka zła i możesz jeszcze wiele w niej osią-gnąć, także finansowo.

RYBY

Miły, życzliwy i spokojny miesiąc – czyli dokładnie to, co jest marzyielskim Rybom bardzo potrzebne o tej porze roku. Wprawdzie lubicie się bawić, ale prze-cież wieczory w przytulnym, ciepłym domu mają też swoje uroki, prawda? Zwłaszcza po całym dniu wy-pelnionym pracą... Ale warto się do pracy solidnie przyłożyć i nie marudzić – jak nie za miesiąc, to za dwa, ta pracowitość i kreatywność da wymiame, fi-nansowe efekty.

SESJA RADY MIEJSKIEJ, DEBATA NAD ROLĄ MĘŻA W NOWOCZESNEJ RODZINIE



ŻONA POZWOLIŁA MI ZABRAĆ DO PRACY SWÓJ PODRĘCZNIK SZYDEŁKOWANIA. PATRZ JAKIE CUDA MOŻNA WYPŁAĆ!

A MOJA ŻONA OBIĘCAŁA, ŻE NAUCZY MNIE JAK ROBIĆ HAFTA RISZELJE... A TU MASZ... NAJPIERW LEWE OCZKO, POTEM DWA PRAWY. SAM SIĘ NAUCZĘ ZROBIĆ JEJ SZALIK

dopowiedziane

A ZNACIE TO? HEHE... PO CZYM MOŻNA POZNAĆ PANTOFLARZA?



NO, PO CZYM? POWIEDZ NAM...

DZYŃ DZYŃ DZYŃ DZYŃ

DZYŃ DZYŃ DZYŃ DZYŃ



A NIEWAŻNE... SORY PANOWIE, MUSZĘ ODEBRAĆ ŻONA DZWONI

9002 471 ©

dziewczyna z Lubina

Zostań kobietą
twojego miasta
i wygraj profesjonalną
sesję fotograficzną

Daj się
sfotografować

W każdą środę od godziny 12 w redakcji „Wiadomości Lubińskich” przy ul. Tysiąclecia 3 budynek TVL ODRA, dyżuruje fotoreporter. Bez-płatnie wykona zdjęcie, które zostanie opublikowane w na-szej gazecie. Ze wszystkich fotografii jury, w którego skład wejdą przedstawiciele naszej redakcji, zakładu fotograficz-nego i Wzgórza Zamkowego, wybierze wyjątkowe zdjęcie. Zwycięzczyni zostanie zaproszona na profesjonalną sesję zdjęciową do studia fotogra-ficznego Wechta w Lubinie. Z pozostałych fotografii utwo-rzymy wystawę, którą przez kilka dni będzie można oglą-dać w galerii na Wzgórzu Zamkowym.



Bank Image PRESSMEDIAL

Sprawdź czy Twój kredyt
nie może być tańszy ?

LTK
Doradca GE Money Bank

Nieruchomości

Konsolidacja już od 3.85% w CHF

Chcesz sprzedać lub kupić nieruchomość ?
Zgłoś się do nas !

GE Kredyty
GE Money Bank

tel. (076) 749 97 79, +48 602 639 981
e-mail: biuro@ltkredyty.pl

tel. +48 668 152 821
e-mail: nieruchomosci@ltkredyty.pl

59-300 Lubin, ul. Rynek 11 (Baszta)

www.ltkredyty.pl



IMPREZY Z PAINTBALLEM
turnieje, konferencje,
szkolenia, catering

dodatkowo
EFEKTY PIROTECHNICZNE
I POJAZDY MILITARNE

PRESSMEDIAL
0509 043 347
biuro@pressmedial.pl

Góry na granicy Europy i Azji	↓	Film z Birżycykim	↓	Sierra.... państwo	↓	Upał, skwar	↓	Asonans	↓	Spis spraw sądowych
Świętoszka						Kończy grę w szachy		Łódź okrętowa		7
Skraj, krawędź			6			Zwarty górotwór				12
				Brzemie						
	5		11	Wieprzowe mięso						
Nazwa						Postać z "zaklętych rewirów"		Wspomaga hamowanie auta		Lędźwiowy lub szczyjny
Polysk dawnej						10				3
Sąsiad Arizony		Związek np. krawców				Krzywonosy ptak				
				Audrey, aktorka			4			
Port morski Francji		Podobny do elipsy	9			Zgonienie bydła				2
			8	Karnawałowa zabawa				Muzułmański pan		

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
---	---	---	---	---	---	---	---	---	----	----	----